

ANDRZEJ MARIUSZ PERESZCZAKO

NOBILITACJE I INDYGENATY W RZECZYPOSPOLITEJ W XVIII WIEKU

WSTĘP

Przedmiotem niniejszej pracy jest problem przemieszczeń w stanowej strukturze ludności Rzeczypospolitej XVIII w. Będzie nam chodziło o legalny awans przedstawicieli stanów niższych – chłopstwa i mieszczaństwa – do stanu szlacheckiego w okresie panowania Sasów i Stanisława A. Poniatowskiego do 1793 r., tj. do ostatniego sejmu Rzeczypospolitej. W Polsce można było otrzymać szlachectwo legalnie przez nobilitację bądź indygenat w sejmie. Nobilitacja była aktem prawnym nadającym szlachectwo polskie przedstawicielowi stanu niższego, tzn. mieszczaninowi bądź chłopu. Natomiast indygenatem obdarzano na sejmie szlachcica z innego kraju.

Zamknięcie się i wyodrębnienie stanu szlacheckiego nastąpiło w XIV w.¹ W tym czasie istniały już wyraźne bariery między szlachtą a pozostałymi stanami. Szlachta zaś była zazdrosna o swoją pozycję w państwie. Często też wysuwa postulaty nienadawania szlachectwa przedstawicielom stanów niższych. W końcu XVII i 1. poł. XVIII w. postulaty te były dość skrupulatnie realizowane. Wskazuje na to wyraźny spadek nobilitacji i indygenatów w tym czasie w stosunku do 2. poł. XVII w. Inaczej kształtował się ten problem za panowania Stanisława A. Poniatowskiego. Pomimo wychodzenia nowych uchwał sejmowych przeciw nobilitacjom i indygenatom, przenikanie nowych ludzi do stanu szlacheckiego jest coraz większe. Sprzyjał temu również sam król. W jego koncepcji reformy Rzeczypospolitej ważne miejsce zajmowało awansowanie bardziej przedsiębiorczych jednostek, zwłaszcza spośród mieszczaństwa, do stanu szlacheckiego.

¹ K. B u c z e k. *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*. "Przegląd Historyczny" 69:1978 z. 1 s. 23-44; A. Z a j ą c z k o w s k i. *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1861 s. 20; S. G r o d z i s k i. *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*. Kraków 1963 s. 86; A. W y c z a ń s k i. *Polska Rzecz Pospolita szlachecka 1454-1764*. Warszawa 1965 s. 273.

Problem nobilitacji historycy podejmowali już niejednokrotnie. O. Balzer, St. Grodziski, czy J. Jedlicki² poruszają zagadnienie nobilitacji w szerszym aspekcie, lecz bez jego głębszej analizy. Pierwszy z nich zajął się instytucją skartabelatu, co dało mu okazję do zestawień liczbowych nobilitacji. Zestawienia te są jednak niedokładne. Obliczenia St. Grodzkiego i J. Jedlickiego są też tylko przybliżone. Szerzej problem szlachty i nobilitacji w Księstwie Siewierskim przedstawiła H. Polaczkówna³. Zagadnieniem nobilitacji mieszczan w XVIII w. zajmuje się J. Ptaśnik, T. Opas, Wł. Smoleński, K. Zienkowska⁴, a nobilitację mieszczan i chłopów podejmują: W. Kalinka, M. Kukiel, B. Baranowski, J. Kowecki, L. Ratajczuk, T. Korzon⁵. Słabiej opracowany jest problem indygenatu. Prace dotyczące tego zagadnienia napisali: E. Rawicz, Z. Wdowiszewski, czy (nieopublikowaną) S. Szymański. Wielu historyków sygnalizowało tylko problem nobilitacji i indygenatów⁶. Do takich należą prace: A. Zajączkowskiego, A. Wyczańskiego, J. Maciszewskiego⁷. W charakterze pomocniczym wykorzystano herbarze⁸, które wprost nie dotyczą nobilitacji, ale przynoszą wiele danych

² O. Balzer. *Skartabelat w ustroju szlachectwa polskiego*. Kraków 1911; Grodziski, jw. s. 86; J. Jedlicki. *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*. Wrocław 1968.

³ H. Polaczkówna. *Szlachta w Siewierzu biskupim w latach 1442-1790*. Lwów 1913.

⁴ J. Ptaśnik. *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*. Warszawa 1949; T. Opas. *Z problemów awansu społecznego mieszczan w XVII i XVIII w. O przenikaniu do stanu szlacheckiego i duchownego*. PH 65:1974 z. 3 s. 465-475; W. Smoleński. *Mieszczaństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*. Warszawa 1976; K. Zienkowska. *Sławetni i urodzeni. Ruch polityczny mieszczaństwa w dobie Sejmu Czteroletniego*. Warszawa 1976.

⁵ W. Kalinka. *Sejm Czteroletni*. T. 1-2. Kraków 1895; M. Kukiel. *Z dziejów organizacji wojska polskiego (1717-1864)*. Piotrków 1916; B. Baranowski. *Powstania chłopskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1952; J. Kowecki. *U początków nowoczesnego narodu*. W: *Polska w epoce oświecenia*. Pod red. B. Leśniodorskiego. Warszawa 1971 s. 106-170; L. Ratajczuk. *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788-1792*. Warszawa 1975; T. Korzon. *Odrodzenie w upadku*. Warszawa 1975.

⁶ E. Rawicz. *Indygenat w Polsce za Stanisława A. Poniatowskiego*. Przemyśl 1924; Z. Wdowiszewski. *Regestry przywilejów indygenatu w Polsce (1519-1793)*. W: *Materiały do Bibliografii Genealogii i Heraldyki polskiej*. T. 5. Pod red. S. Konarskiego. Buenos Aires – Paryż 1971. Dalej cyt.: MBGII t. 5; W. Skrzetuski. *Prawo polityczne narodu polskiego*. T. 1-2. Warszawa 1782-1784; T. Czacki. *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, związkach i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanym*. T. 1-2. Kraków 1861; O. Balzer. *Historia ustroju Polski*. Lwów 1911.

⁷ J. Maciszewski. *Szlachta i jej państwo*. Warszawa 1969.

⁸ W. W. Wielądko. *Heraldyka i opisanie herbów w jakim który jest kształcie*. T. 5. Warszawa 1792-1798; Z. Małachowski. *Zbiór nazwisk szlachty*. Lublin 1805; K. Niesiecki. *Herbarz polski*. T. 1-10. Lipsk 1839-1846; *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego*. T. 1-2. Warszawa 1853; T. Zychliński. *Złota księga szlachty polskiej*. T. 1-31. Poznań 1879-1906; J. S. Borkowski-Dunin. *Spis nazwisk szlachty polskiej*. Lwów 1887; A. Boniecki. *Herbarz polski*. T. 1-16. Warszawa 1899-1913; E. von Zernicke. *Der Polnische Adel*. T. 1-2. Hamburg 1900; J. Ostrowski. *Księga herbowa rodów polskich*. T. 1-3. Warszawa 1902; S. Uruski. *Rodzina – herbarz szlachty polskiej*. T. 1-15. Warszawa 1904-1931; Z. F. Czerwyc. *Herbarz szlachty polskiej*. T. 1. Poznań 1907.

faktograficznych o poszczególnych rodzinach szlacheckich. Ponadto liczne informacje zawiera też *Polska Encyklopedia Szlachecka* i *Polski Słownik Biograficzny*⁹.

Podstawowym źródłem wykorzystanym w niniejszej pracy są ustawy zawarte w wydawnictwie *Volumina Legum*. Wydawnictwo zostało zapoczątkowane przez St. Konarskiego i pijarów w 1732 r. i doprowadzone do 1782 r. W latach 1859-1860 wydaje je powtórnie – bez zmian – Jozafat Ohryzko. Przedruk Ohryzki składa się z VIII tomów¹⁰. IX tom zawierający ustawy sejmowe z lat 1782-1792 został opracowany przez A. Jakubowskiego, M. Bobrzyńskiego, A. Pawińskiego i M. Szymańskiego, a wydany przez Akademię Umiejętności w Krakowie w 1889 r. Natomiast tom X zawierający ustawy z 1793 r. został opracowany i wydany przez Z. Kaczmarczyka przy współudziale J. Matuszewskiego, M. Sczanieckiego i J. Wąsickiego w Poznaniu w 1952 r. Materiał dotyczący nobilitacji i indygenatów zawarty w *Volumina Legum* jest typu statystycznego. Pozwala na ustalenie liczby nobilitacji i indygenatów w XVIII w. Największą wartość posiadają jednak ustawy konstytucyjne motywujące nadanie szlachectwa polskiego. Świadczą one o stosunku szlachty do nobilitacji i indygenatów. W wielu też przypadkach ustawy te przynoszą dane o rangach i formacjach żołnierzy, jak też o urzędach i funkcjach "cywilów" działających w aparacie państwowym. Sporadycznie w ustawach tych występują również wzmianki o przynależności narodowej otrzymujących indygenat. Podkreślić trzeba, że omawiane źródło, jakkolwiek podstawowe w interesującym nas zagadnieniu, posiada jednak szereg luk informacyjnych o osobach otrzymujących szlachectwo. Przy ustalaniu liczby nadawania szlachectwa pomocna była *Tabella indygenatów i nobilitacji z 1787 r.*¹¹

Wykorzystane zostały też akta sejmikowe halickie, wisznieńskie oraz ziemi dobrzyńskiej i kujawskiej¹², dotyczące m. in. stosunku szlachty do indygenatów i nobilitacji. Podobny materiał zawierają też pamiętniki, niezwykle liczne dla XVIII w.¹³ Wykorzy-

⁹ *Polska Encyklopedia Szlachecka*. Pod red. S. J. Starykonja-Kasprzyckiego. T. 1-12. Warszawa 1935-1938 (dalej cyt. PES); *Polski Słownik Biograficzny*. T. 1-6. Pod red. W. Konopczyńskiego. T. 7- vacat. T. 8-10. Pod red. K. Lepszego. T. 11-19. Pod red. B. Leśniodorskiego. T. 20-23. Pod red. S. Kieniewicza. Kraków 1935-1978 (dalej cyt.: PSB).

¹⁰ *Volumina Legum*. T. 1-8. Petersburg 1859 (dalej cyt. VL).

¹¹ *Tabella indygenatów i nobilitacji z wyszczególnieniem każdego prawa i wyróżnieniem Imion Kanclerzów i Podkanclerzy, za którego kto i kiedy wykonał przysięgę wierności uczynił wywód szlachectwa i jakie gdzie i kiedy nabył dobra. Spisana i ułożona Diebus Juni w Warszawie 1787 r.* Archiwum Główne Akt Dawnych. Biblioteka Ordynacji Zamoyskich. 3068.

¹² *Lauda ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. K. Kulczycki. Kraków 1887. *Akta grodzkie i ziemskie*. T. 23 (dalej cyt.: AGiZ); *Lauda sejmikowe halickie 1696-1772*. Oprac. W. Hejnosz. T. 25. Lwów 1935; *Lauda wisznieńskie 1673-1732*. Oprac. A. Prochaska. AGiZ. T. 22. Lwów 1914; A. P a w i ń s k i. *Dzieje ziemi kujawskiej*. T. 5. Warszawa 1888.

¹³ J. K i t o w i c z. *Pamiętniki czyli historia polska*. Opracowała i wstępem poprzedziła P. Matuszewska. Warszawa 1971; T e n ę c. *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Opr. R. Pollak. Wrocław-Warszawa-Kraków 1970; J. D. O c h o c k i. *Pamiętniki*. T. 1. Warszawa 1910; F. K a r p i ń s k i. *Pamiętniki*.

stany został też "Dziennik Rządowo-Ekonomiczno-Handlowy" donoszący szeroko o obradach Sejmu Czteroletniego. Umieszczone zostały w tym dzienniku wszystkie indygenaty i nobilitacje nadane na tym sejmie¹⁴.

I. NOBILITACJE

Do początku XVII w. przedstawiciele stanów niższych mieli dwie drogi do uzyskania praw szlacheckich – wiodące poprzez adopcję i nobilitację. Adopcja, czyli przyjęcie do herbu¹⁵, w czasach nowożytnych była zjawiskiem słabo występującym. W momencie, kiedy przybrała zbyt szerokie rozmiary, sejmy z lat 1601 i 1633¹⁶ zakazały szlachcie, pod groźbą utraty własnego szlachectwa, przyjmowania plebejuszy do rodu heraldycznego¹⁷. Od tego czasu jedynym legalnym sposobem uzyskania szlachectwa przez plebejusza była nobilitacja. Należy zaznaczyć, że akty nobilitacyjne dotyczyły nie tylko "jednostek", jak to sugeruje K. Zienkowska¹⁸, lecz również całych rodzin. Nowo nobilitowany zobowiązany był do przyjęcia nowego kanonu wartości kulturowych. W przeciwnym razie był narażony na utratę praw szlacheckich i powrót do stanu, z którego się wywodził.

Do XVI w. inicjatywa nadawania nobilitacji należała do króla. Na sejmie w 1578 r. postanowiono, że król będzie wystawiał akty nobilitacji, ale za wiedzą sejmujących stanów¹⁹. Natomiast na sejmie z 1601 r. uchwalono, że szlachectwo będzie nadawane "przez sejm, w każdym konkretnym wypadku na mocy konstytucji sejmowej"²⁰. W 1676 r. przekazano nawet inicjatywę nadawania nobilitacji sejmikom ziemskim²¹. Postanowienia te miały na celu ograniczenie liczby nobilitacji. Z biegiem lat szlachta jednak zauważyła, że ograniczenia te nie są wystarczające. W związku z tym uchwalono na sejmie w 1669 r. skartabelat²², którego istota polegała na tym, że nowo nobilito-

Warszawa 1898; K. K o ł m i a n. *Pamiętniki*. T. 1. Wrocław 1972.

¹⁴ Dziennik Rządowo-Ekonomiczno-Handlowy. Nr 10-11 (październik, listopad) 1970 r.

¹⁵ G r o d z i s k i, jw. s. 92; por. Z. G l o g e r. *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 2. Warszawa 1972; C z a c k i, jw. s. 280.

¹⁶ VL T. 3 f. 805; Por. *Historia państwa i prawa Polski*. Pod red. Z. Kaczmarczyka i B. Leśniadorskiego. T. 2. Warszawa 1971 s. 268.

¹⁷ C z a c k i, jw. s. 281; G l o g e r, jw. s. 317.

¹⁸ Z i e n k o w s k a, jw. s. 128.

¹⁹ VL t. 2. f. 971; G l o g e r, jw. s. 317; J. B a r d a c h, B. L e ś n i o d ó r s k i, M. P i e t r z a k. *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1976 s. 197; Z i e n k o w s k a, jw. s. 130.

²⁰ VL t. 2. f. 1502; G r o d z i s k i, jw. s. 92.

²¹ VL t. 2 f. 498; Z i e n k o w s k a, jw. s. 130.

²² B a l z e r, jw.; J e d l i c k i, jw. s. 96.

wany – oraz ci, którzy otrzymali indygenat²³ – nie uzyskiwał, aż do trzeciego pokolenia, pełni praw szlacheckich, a zwłaszcza prawa piastowania urzędu²⁴. Odtąd "kandydat" na szlachcica mógł otrzymać nobilitację zastrzeżoną skartabelatem (*salvis legibus de scartabellis*), bądź wolną od tego zakazu (*praeciso scartabellatu*). Jednak i ta przeszkoda była pokonywana przez nowo nobilitowanych, czego potwierdzenie znajdujemy w licznych, zazwyczaj zbiorowych²⁵ nadaniach szlachectwa w 2. poł. XVII w.²⁶

1. Liczba nadanych nobilitacji

"Inflacja nobilitacyjna"²⁷ ostatniej ćwierci XVII w. wyostrzyła czujność szlachty, dążącej do ograniczenia liczby nobilitacji. Zdanie szlachty na sejmiku w Haliczu z roku 1698 w tej sprawie jest jasne i dobitne. "Ponieważ per abusum in volumina legum tak wiele zagaściło się nobilitacji, tedy I. M. Ci p.p. posłowie na żadne in futurum nobilitacje pozwalać nie mają *sanquine merentibus*"²⁸. Opinia sejmiku halickiego nie jest odosobniona. Podobnie problem ten traktuje szlachta zebrana w tym samym roku na sejmiku w Wiszni²⁹. Sejm zaś z 1699 r. podkreśla w swej uchwale, że "nikogo z osoby naszej na [...] nobilitacje promować nie będziemy jedno tych, których nam Wielmożni Hetmani obojga, y Stany Koronne y W. X. Litewskie zalecać będą"³⁰. Tak więc podkreślono jeszcze jedną zasadę, dzięki której szlachta miała pewien nadzór nad nadaniami nobilitacyjnymi. Ciągła czujność szlachty potwierdzona punktami o ograniczeniach nobilitacji w instrukcjach sejmikowych³¹ dała wyraźne rezultaty. Na kolejnych sejmach pierwszej ćwierci XVIII w. żaden przedstawiciel stanu niższego nie otrzymał nobilitacji. Również częste zrywanie sejmów nie pozwoliło na rozwinięcie akcji nobilitacyjnej. Wyjątkiem jest sejm z 1726 r., na którym jednak tylko 12 osób

²³ Błąd popełnił w tym miejscu Czacki podając, że indygenat był zwolniony od skartabelatu. C z a c k i, jw. s. 281.

²⁴ VL t. 5 f. 22; Bardach, Leśniodorski, Pietrzak, jw. s. 198.

²⁵ E. J u ś k o. *Nobilitacje i indygenaty w Polsce XVII w.* Lublin 1978. Maszynopis w Archiwum KUL; P o l a c z k ó w n a, jw. s. 12.

²⁶ J u ś k o, jw. s. 28; J e d l i c k i, jw. s. 91.

²⁷ J e d l i c k i, jw.

²⁸ AGiZ t. 23 s. 15.

²⁹ AGiZ t. 22 s. 336. "Na nobilitacje [...] żadne nie pozwolą IMci posłowie, w czem fide honore et conscientia obligamus IMci i owszem ci, którzy z pewnymi kondycjami otrzymali nobilitacje [...] a onym dość nie uczynili, powinni wracać ad statum suum.

³⁰ VL t. 6 f. 17.

³¹ AGiZ t. 22 s. 363, 460, 499; t. 25 s. 17, 18, 479, 451; t. 23 s. 112, 533.

uzyskało szlachectwo i 18 osób otrzymało indygenat³². Był to jedyny sejm za panowania obydwu Sasów, na którym nadano nobilitacje. August II pragnął obsadzić główne stanowiska administracji państwowej osobami nowo uszlachconymi³³ i dążył do utworzenia własnego gabinetu na wzór saksońskiego³⁴.

Kontrakcja szlachty na nobilitacje sejmu 1726 r. była ostra. Sejmik ziemi dobrzyńskiej w instrukcji na sejm 1733 r. poleca swoim posłom starać się o to, ażeby nobilitacje dokonane na sejmie z roku 1726 zostały zawieszane do przyszłej elekcji "[...] i ci wszyscy, aby non gaudet titulo aequalitalis i dóbr nie kupowali, a którzy kupili, aby subiacent fisco"³⁵. Za Augusta III sejmy, jak wiadomo, nie dochodzą do skutku. Nobilitacje znikają z życia publicznego na czterdzieści lat.

Sytuacja zmieniła się wraz z wstąpieniem na tron Stanisława A. Poniatowskiego. Liczba nadawanych nobilitacji zwiększyła się wyraźnie. Młody monarcha zdawał sobie sprawę, że chcąc przeprowadzić reformę Rzeczypospolitej, powinien zachować inicjatywę nobilitacyjną w swoich rękach. Nowo nobilitowane, wartościowe jednostki miały stanowić jeden z czynników wyprowadzających Rzeczpospolitą z saskiego zastoju. Szlachta jednak, przekonana o doskonałości ustroju Rzeczypospolitej, nie pragnęła żadnych zmian. Napływ zaś przedstawicieli niższych warstw do jej stanu spowodował ostre jej ataki na nobilitacje. Szlachta traktowała klejnot szlachectwa z całą powagą, bez cynizmu, który będzie panował w okresie późniejszym. Broni szlachectwa, "Żeby nie pobladła ta największa w narodzie naszym status nobilitatis prerogatywa przez częste do niej przypuszczenia"³⁶. Ważny też był aspekt konkurencyjności w zdobywaniu środków do życia, gdyż i tak "była szlachty obfitość w Rzeczypospolitej, którzy chleba i prowincji potrzebują"³⁷. Dlatego też na sejmie 1764 r. szlachta przeczuwająca, jak się wydaje, liczne nobilitacje starała się temu zapobiec, podejmując uchwałę, że "nobilitacje nie inaczej tylko na Sejmach attenta pluralitate rekomendujących Województw, Ziem y powiatów dawać będziemy"³⁸. Rozwiązano również na tym sejmie sprawę nobilitacji Żydów³⁹.

³² VL t. 6 f. 451-454.

³³ J. G i e r o w s k i. *Polska, Saksonia i plany absolutystyczne Augusta II*. W: *Polska w epoce oświecenia*. Pod. red. B. Leśniodorskiego. Warszawa 1971 s. 60-105.

³⁴ M. R y m s z y n a. *Gabinet Stanisława A. Poniatowskiego*. Warszawa 1962. s. 29-32.

³⁵ AGiZ t. 23 s. 283.

³⁶ A. P a w i ń s k i. *Rzeczypospolite w Polsce*. Warszawa 1888 s. 229. Instrukcja kujawska 1776.

³⁷ AGiZ t. 23 s. 331.

³⁸ VL t. 7 f. 185; G r o d z i s k i, jw. s. 202.

³⁹ Do roku 1764 na podstawie *Statutu Litewskiego* (rozdział XII art. 7 § 5) Żydzi po przyjęciu chrztu otrzymywali szlachectwo. Sejm w tym roku wyróżnił kilkadziesiąt wybitniejszych rodów na Litwie ustalając, że tą drogą więcej nobilitacji sejm nie będzie zatwierdzał. Jednocześnie wszystkie tego rodzaju uszlachcenia przed 1764 r. zostały unieważnione. Jednak w 4 lata później stany sejmowe musiały zatwierdzić wszystkie

Nowe warunki wpisane do ustaw sejmowych, mające przeszkodzić w staraniach o nobilitacje, pozostały tylko na papierze. W okresie panowania Stanisława A. Poniatowskiego liczba nobilitacji nadal rośnie. Na sejmie w 1767-1768 r. szlachta umieszcza nobilitacje między materie status. "Nie będzie można [...] przypuszczać do nobilitacji na sejmach walnych, tylko za jednomyślnością"⁴⁰. Następny sejm 1773-1775 r. przypuszcza do szlachectwa szeroką rzeszę ludzi, co wywołało oburzenie szlachty. Uchwalono więc ustawę pod tytułem *Ostrzeżenie względem indygenatu i nobilitacji* głoszącą, że do "szlachectwa przypuszczony być żądający gdy do tego klejnotu na sejmach za zgodą Stanów Rzeczypospolitej domieszczonym zostanie, poty dyploma [...] nobilitacji swojej danego mieć nie będzie póki [...] possessyi za sumę 50 tys. złp. nabytej nie okaże, które possessye in spotio roku jednego koniecznie kupione być mają, a na nie, gdy transakcje autentyczne przed Pieczętarzami okazane będą, na ten czas dyplomata wydane być powinny". Dalej ustawa podkreśla, że gdyby jednak nowo nobilitowany nie wypełnił tego warunku, "tedy eo ipso szlachectwo nadane utracić będą"⁴¹.

Błędnie zrozumiał tę klauzulę W. Smoleński, uważając ją za warunek otrzymania nobilitacji i idąc dalej uznał to za jeszcze jeden dowód ogromnych wyłomów, jakie postępową publicystyka oświeceniowa dokonała w gmachu polskiego prawa i starszszlacheckiej ortodoksji⁴². Należy zgodzić się z opinią J. Jedlickiego⁴³, że zawiodła tu intuicja wielkiego historyka. Znaczenie tego warunku jest jednoznaczne i przyjęte z zadowoleniem przez prowincję szlachecką. Gdyby skrupulatnie pilnowano wypełnienia tej klauzuli, liczba uszlachconych mocno by się zmniejszyła, gdyż nie każdy nowo nobilitowany był w stanie kupić posesję za 50 tys. złp. Jednak kontrola szlachecka nad wypełnieniem tego warunku była słaba, a nobilitowani posuwali się do różnych machinacji, aby ominąć tę niewygodną klauzulę. Takie postępowanie nobilitowanych klarownie wyłożył autor *Odpowiedzi od stanu szlacheckiego*: "[...] i małoż to nowej szlachty nam namnożyło roku 1768, a mianowicie 1775 r., którzy pomiarkowali sposobność, dokupili się szlachectwa. A jestże taki życzliwy rodowitej szlachcie? [...] Co więcej, a dopełniłż ta nowa szlachta prawa 1775 r. względem nabycia dóbr ziemskich za sumę 50 tys. złp., i aby in possessione zostawał każdy nowy szlachcic? [...]. A wiałaż to takich, którzy poszukiwali j.w. pieczętarzy, aby mogli pozyskać dyploma, okazali

szlachectwa uzyskane przez żydów drogą chrztu przed rokiem 1764. Nie uznane zostały natomiast nobilitacje w Koronie, gdyż nie miały podstawy prawnej. O. Balzer. Recenzja do pracy: M. J a n e c k i. *Erhiltien die Juden in Polen durch die Taufe den Adelstand? Seperat-Abdruck aus der Vierteljahrschrift für Heroldik, Sphragistik und Genealogie XV Jahrgang Heft 4*. Berlin 1888 s. 16. "Kwartalnik Historyczny" 1888 s. 435-438; Grodziski, jw. s. 102. Szerzej o żydach: *Żydzi w Polsce Odrodzonej*. W: *Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*. Pod red. I. Schipera, A. Tartakowera, A. Hafftki. Warszawa bd.

⁴⁰ VL t. 7 f. 602; Jedlicki, jw. s. 94.

⁴¹ VL t. 8 f. 293.

⁴² Smoleński, jw. s. 31-52.

⁴³ Jedlicki, jw. s. 99.

podrobione transakcje, ale i nie był, i nie jest w posesji, tylko na czas za rewersem [...] a potem odrezygnował. Są to sztuki zdrady nowej szlachty"⁴⁴. I rzeczywiście warunek zakupu dóbr był z powodzeniem omijany przez nowo nobilitowanych, gdyż w *Tabelli indygenatów i nobilitacji*⁴⁵, zestawionej przez kancelarię koronną, rubryka "nabyte dobra ziemskie" nie została ani razu wypełniona. Przesadne jest twierdzenie J. Jedlickiego, że tabela obejmuje wszystkie uszlachcenia sejmowe od 1764 r.⁴⁶, gdyż np. w roku 1768 znalazłem tylko 147 nobilitacji, podczas gdy było ich 157.

Następnie atak szlachty skierował się przeciw ustawie przekazującej królowi dowolność w nadaniu 20 nobilitacji sekretnych. Szlachta obawiała się, że król przekroczy znacznie tę liczbę i były to obawy słuszne. Najostrzejszej krytyce poddano jednak omijanie prawa o skartabelacie, bowiem na sejmie 1773-1775 r. udzielano 40 nowo nobilitowanym szlachectwa *praeciso scartabelatu*⁴⁷. Wszystkie te zastrzeżenia szlachty, jak też niepopularność *sancitae* – delegacji i ustaw sejmu 1773-1775 r. dały rezultaty. Sejm z 1776 r. dopuszcza do stanu szlacheckiego tylko jedną osobę, a następny sejm w ogóle nie zajął się tą sprawą.

Pod obrady sejmowe powracają nobilitacje dopiero na Sejmie Czteroletnim. Wszystkie ustawy uchwalone na poprzednich sejmach zostały wówczas potwierdzone. Równocześnie dodano nowe warunki dla kandydatów do szlachectwa. Ustalono opłatę za wystawienie dyplomu szlachectwa, jak to wyraziła ustawa dla "pomnożenia dochodów publicznych"⁴⁸. Odtąd każdy musiał za otrzymany dyplom zapłacić "od nobilitacji *praeciso scartabelatu*, na którymkolwiek Sejmie przyznanej i jednej osobie z potomstwem służącej [...] czerwonych zł tysiąc. / a / cum *scartabelatu* czerwonych zł pięćset"⁴⁹. Od tego rygoru zwolniono, podobnie jak na poprzednich sejmach, wojskowych. Uchwałę tę podano oddzielnie dla Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponadto sejm w *Ostrzeżeniu względem indygenatu i nobilitacji* w punkcie trzecim dodaje, że jeżeli nobilitowani nie dopełnią "kondycji prawem opisanych, a mianowicie względem nabycia dóbr w przeciągu trzech lat, a co do opłaty stempla w przeciągu jednego roku i sześciu niedziel od czasu oblaty niniejszej konstytucji prerogatywy eo ipso utracąc będą"⁵⁰.

⁴⁴ NDSC t. 2 s. 64-65 (materiały do Sejmu Czteroletniego).

⁴⁵ Tabela ma szereg luk: nie ujmuje wszystkich nobilitacji, brakuje w niej danych o pochodzeniu nobilitowanych; ostatnie rubryki o przysiędze nobilitowanych i nabyciu dóbr oraz dla indygenowanych – czasu wyprowadzenia genealogii – są nie wypełnione.

⁴⁶ Jedlicki, jw. s. 102.

⁴⁷ VL t. 8 s. 168; Balzer. *Skartabelat* s. 357.

⁴⁸ VL t. 9 s. 66-67.

⁴⁹ Tamże s. 66-67; Rybkowski. *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*. Kraków 1937 s. 192-204.

⁵⁰ VL t. 9 s. 193.

Po dopuszczeniu mieszczan do nobilitacji zajęto się również sprawą miejską. 18 IV 1791 r. wychodziła ustawa *Miasta Nasze królewskie*. Artykuł II w punkcie 4 daje wyjaśnienie, że "po odbytej dwuletniej wystudze publicznej w [...] komisjach lub assesoriach [...] na następnym sejmie zarazem nobilitowani być powinni, bez opłaty dyplomu". Punkt 6 ustala nadanie szlachectwa mieszczaninowi za kupienie całej wsi lub miasteczka. Następny punkt dodatkowo podkreśla, że na każdym sejmie 30 osób z mieszczan ma być nobilitowanych. Nareszcie punkt 8 wyjaśnia, że ci mieszczenie, którzy dosłużą się w wojsku rangi "sztabs kapitana lub kapitana chorągwi u piechoty, a rotmistrza w pułku mocą terazniejszego prawa szlachcicem z potomkami swemi [...] zostanie"⁵¹.

Na ostatnim sejmie Rzeczypospolitej, w Grodnie w 1793 r., sprawa nadań nobilitacyjnych była również aktualna. Oczywiście wszelkie postanowienia podjęte na Sejmie Wielkim co do mieszczan w ustawie kwietniowej zostały przekreślone⁵². Zaostrzono natomiast wymagania dla nobilitowanych⁵³.

Dotychczas nie została ustalona dokładna liczba nobilitacji. Henryk Wisner podaje, że "aż po jej [Rzeczypospolitej] kres w roku 1795 liczono ich [nobilitacji] nie więcej jak 1400"⁵⁴. T. Opas natomiast podaje, że w XVII i XVIII w. nadano w sumie 1100 nobilitacji⁵⁵. Powołuje się on na *Volmina Legum* oraz na obliczenia T. Czackiego, który prawdopodobnie liczbę nobilitacji ustalił również na podstawie wspomnianego źródła. T. Opas popełnił jednak błąd, cytując zarówno *Volumina Legum*, jak też T. Czackiego. W pierwszym przypadku T. Opas zbyt pobieżnie przejrzał źródło i podał liczbę nobilitacji niezgodną ze stanem, jaki znajduje się rzeczywiście w *Volumina Legum*. Natomiast powołując się na T. Czackiego, T. Opas podał ogólną liczbę nadanego szlachectwa plebejuszom w zaokrągleniu. Ponadto obliczenia T. Czackiego są również błędne. Podaje on liczby nobilitacji za dwa okresy: 1601-1764 i 1764 do końca panowania Stanisława A. Poniatowskiego⁵⁶. Po ich zsumowaniu otrzymamy 1112 nobilitacji. W moich obliczeniach na podstawie *Volumina Legum* (t. VI-X) ustaliłem dla XVIII w. ogólną liczbę nobilitacji na 815 (wykres 1). Jeżeli do niej dodamy liczbę nobilitacji ustalonych przez E. Juśko⁵⁷ na podstawie tego samego źródła dla wieku XVII, otrzymamy 1179 nobilitacji dla XVII i XVIII w. Z naszych obliczeń wynika

⁵¹ VL t. 9 s. 216-217; B. Leśniodorski, jw. s. 225; Jedlicki, jw. s. 199; Grodzicki, jw. s. 102; Koweccki, jw. s. 121.

⁵² Jedlicki, jw. s. 210-211.

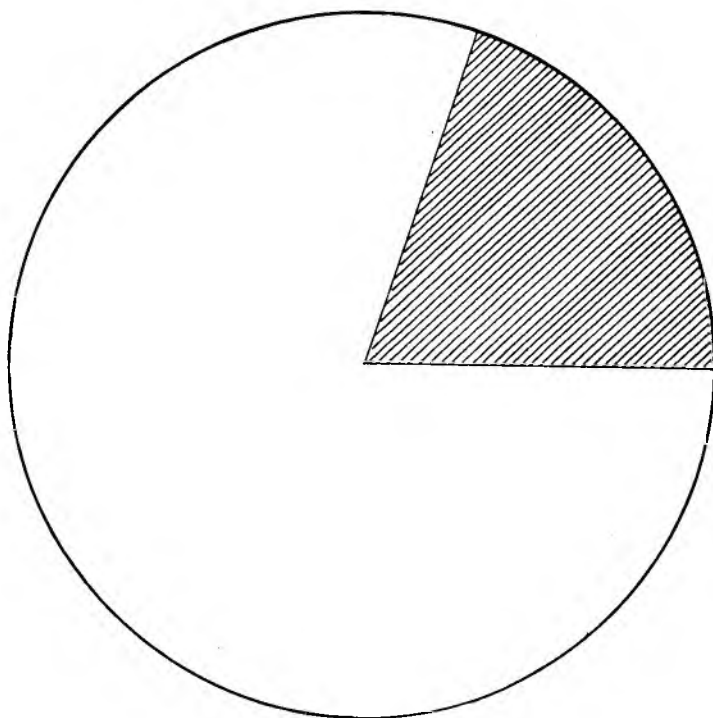
⁵³ VL t. 10 s. 343.


⁵⁴ H. Wisner. *Najjaśniejsza Rzeczypospolita*. Warszawa 1978 s. 135.


⁵⁵ Opas, jw. s. 466.

⁵⁶ Czacki, jw. s. 281; Opas, jw. s. 466.

⁵⁷ Juśko, jw. s. 27. Podaje on, że w XVII w. nadano 364 nobilitacje.



 Indygenoty

 Nobilitacja

Wykres nr 1
Struktura nobilitacji
i indygenatów w XVIII w
(1% - 3,6°)

więc, że H. Wisner na pewno podał liczbę mocno zawyżoną, nawet w przypadku dodania XVI-wiecznych adopcji⁵⁸. Natomiast T. Czacki, a za nim T. Opas popełnili błędy, które mogły wynikać z mniej wnikliwych badań źródłowych.

Pierwszy sejm za panowania Stanisława A. Poniatowskiego hojną ręką rozdał klejnot szlachectwa polskiego. Zaszczytu tego dostąpiło 60 osób⁵⁹ niższego stanu. O. Balzer podaje omyłkowo liczbę 61 nobilitowanych. Błąd mógł powstać w obliczeniach O. Balzera przy zestawieniu nobilitowanych neofitów⁶⁰. Na sejmie w 1764 r. nadano 47⁶¹, a nie 49 czy 50 – jak podaje Balzer⁶² i Jedlicki⁶³ – nobilitacji dla Żydów. Ponadto na sejmie tym król otrzymał prawo wydania 10 dyplomów neofitom w ciągu roku według własnego uznania⁶⁴.

Ekstraordynaryjny sejm warszawski z 1767-1768 r. nadał 157 nobilitacji⁶⁵. Liczba ta jest kontrowersyjna. K. Zienkowska⁶⁶ i J. Jedlicki⁶⁷ zaokrąglają liczbę nadanych nobilitacji do 160. Natomiast O. Balzer podaje 159⁶⁸ – ta niewielka różnica może wynikać z błędów drukarskich w spisach nobilitacyjnych w *Volumina Legum*⁶⁹.

Na sejmie 1773-1775 nadano 198⁷⁰ nobilitacji. Było to najwięcej w stosunku do poprzednich sejmów, jakie odbyły się za panowania Stanisława A. Poniatowskiego. Liczba ta jest niezgodna z obliczeniami J. Jedlickiego⁷¹, ale jest to ten sam błąd, który popełnił on przy poprzednim sejmie, podając ogólną liczbę 200 uszlachceń. Sejm

⁵⁸ Czacki, jw. s. 281; Opas, jw. s. 466.

⁵⁹ VL t. 7; Jedlicki, jw. s. 92; Zienkowska, jw. s. 130.

⁶⁰ Pod ustawą *Nobilitacje niektórych neofitów, czyli od nich pochodzących* została podana lista neofitów, którzy na sejmie 1764 roku otrzymali szlachectwo. Na początku tego wykazu podano: "[...] Franciszka y Ludwika Łyżyńskich, Abrachamowiczów, [...]". Może to sugerować, że chodzi tu o dwie rodziny. Jednak po skonfrontowaniu tych wiadomości z herbarzami, dochodzimy do wniosku, że jest to jedna rodzina neoficka. VL t. 7 s. 185; PES t. 4 s. 87; Uruski, jw. T. 10 s. 8.

⁶¹ VL t. 7 s. 185.

⁶² Balzer. *Recenzja* s. 436.

⁶³ Jedlicki, jw. s. 94.

⁶⁴ VL t. 7 s. 74.

⁶⁵ VL t. 7 s. 373-374.

⁶⁶ Zienkowska. *Sławetni* s. 130.

⁶⁷ Jedlicki, jw. s. 93.

⁶⁸ Balzer. *Skartabelat* s. 357.

⁶⁹ Nie wiadomo jak liczyć nobilitacje Melchiora Kochowskiego z bratem czy innych, jak Tolkmitt Jan Zygmunt, Wolf Nataniel Mateusz. W inwentarzu VL występują jako dwaj w każdym przypadku, podobnie w herbarzach: VL t. 7 s. 373-374.

⁷⁰ VL t. 8 s. 168-417.

⁷¹ Jedlicki. *iw.* s. 93.

z 1773-1775 r. dał prawo królowi nadania jednorazowo 20 sekretnych nobilitacji⁷², co stało się pretekstem do nadużycia ze strony monarchy. W latach 1775-1786 kanclerze z tego tytułu wydali w sumie 32 dyplomy dla 56 osób⁷³.

Powiększająca się liczba nadawanych nobilitacji miała swoje korzenie w poczynaniach króla. Dobitnie ukazuje nam to wypowiedź J. Kitowicza: "[...] te nobilitacje liczne, od początku panowania terażniejszego aż dotąd widziane [...] zawsze król wszczyną"⁷⁴. A przecież szczyt akcji nobilitacyjnych jeszcze nie został osiągnięty. Nastąpiło to dopiero na Sejmie Czteroletnim. Sam sejm doczekał się licznych opracowań, natomiast nobilitacje nadane na tym sejmie były ujmowane marginesowo przy kwestii mieszczańskiej. Część literatury podaje ogólnikowe stwierdzenia dotyczące liczby nadanych nobilitacji, np. takie określenia, jak: "[...] w listopadzie i grudniu 1790 r. sejm udzielił mnóstwo nobilitacji"⁷⁵ czy "[...] nobilitacje liczne udzielone mieszczaństwu przez szlachecki sejm w listopadzie i grudniu 1790 r."⁷⁶, nie dają nam wyobrażenia o liczbie nadanych nobilitacji. Z kolei wyniki obliczeń historyków są rozbieżne. Najwyższą liczbę nadanych nobilitacji podaje nam O. Balzer, bo aż 451⁷⁷. W. Smoleński zaś w monografii na temat mieszczaństwa warszawskiego w końcu XVIII w. pisze, że "[...] w dniach 11, 25, 30 listopada i 9 grudnia r. 1790 [sejm] udzielił 422 nobilitacji: 227 dla cywilnych, resztę dla osób wojskowych"⁷⁸. W swych badaniach źródłowych nie znalazłem ani jednej nobilitacji umieszczonej pod datą 30 listopada⁷⁹. Natomiast jeśli od podanej przez Smoleńskiego ogólnej liczby nobilitowanych odejmiemy liczbę uszlachconych cywilów, to otrzymamy 195 nobilitacji udzielonych wojskowym. Liczba ta wydaje się mocno przesadzona. Według najnowszych obliczeń dokonanych przez L. Ratajczyka, również nie pozbawionych błędu, liczba nobilitacji nadanych wojskowym wynosi 162⁸⁰. W dalszych publikacjach znajdujemy przybliżone liczby nobilitacji.

⁷² VL t. 8 s. 170; O p a s, jw. s. 466; Z i e n k o w s k a. *Sławetni* s. 139; C z a c k i, jw. s. 282; B a l z e r. *Skartabelat* s. 357.

⁷³ VL t. 8 s. 305.

⁷⁴ K i t o w i c z. *Pamiętniki* s. 466.

⁷⁵ K o r z o n. *Odrodzenie* s. 255.

⁷⁶ Z i e n k o w s k a. *Jacek Jezierski* s. 248.

⁷⁷ B a l z e r. *Skartabelat* s. 357.

⁷⁸ S m o l e ń s k i, jw. s. 164.

⁷⁹ Z ustaw pod datą 30 XI 1790 r. w VL t. 9 s. 195 znajdowały się: "CCXVI – Actum etc. die trigesima mensis Novembris A. D. 1790-no. Rehabilitacja ur. Jana Michałowskiego i sukcesorów Jana de Owak Minasa; CCXVIII-Indygenat ur. barona de Minigerode; CCXIX-Indygenat ur. Karola Glawe; CCXX – Odpowiedź na notę komissyi wojskowej obojga narodów; CCXXI – Sądy grodzkie województwa Nowogrodzkiego". Dalej już są uchwały z grudnia.

⁸⁰ R a t a j c z y k, jw. s. 203.

J. Jedlicki pisze, że "[...] w roku 1790 wdarła się największa w dziejach Polski, fala nobilitacyjna: ponad 400 nobilitacji"⁸¹. W dalszej części liczbę tę konkretyzuje. Nawiązując do wypowiedzi Zakrzewskiego, który obawiał się " [...] aby z dwóch osób [nobilitowanych] nie zrodziło się 60", Jedlicki podaje w nawiasie, że zrobiło się [ich] 7 razy więcej". Dawałoby to liczbę 420 nobilitacji⁸². Przybliżoną liczbę ok. 400 osób nobilitowanych podaje również J. Kowecki⁸³ i K. Zienkowska⁸⁴. Najniższą liczbę nobilitowanych na Sejmie Wielkim podaje W. Kalinka, ustalając ją na 227 cywilnych i 104 wojskowych, co po podsumowaniu daje 331 nobilitacji⁸⁵. Do zaniżonej liczby wojskowych podanych przez W. Kalinkę ustosunkował się już L. Ratajczyk⁸⁶.

Podając ten problem ustaliłem liczbę nobilitacji nadanych na sejmie na 347⁸⁷. Cała akcja nobilitacyjna odbyła się na trzech sesjach tego sejmiku: 11, 25 XI oraz 9 XII 1790 r., kiedy to nadania były szczególnie wysokie. Ponadto 31 III 1790 r. nadano dwie nobilitacje i 14 I 1792 r. jedną⁸⁸ (wykres 2). W gronie nowo nobilitowanych znalazło się dwóch szlachciców, których w ferworze sejmowych sesji uszlachcono ponownie. Ich oczywiście nie brałem pod uwagę przy ustalaniu liczby nobilitowanych⁸⁹. Większość historyków podaje liczbę nobilitowanych bez odwołania się do jakiegokolwiek źródła. Ci zaś, którzy opierali się na *Volumina Legum*, niedokładnie przeanalizowali teksty źródłowe.

W literaturze nie spotykamy danych liczbowych na temat nobilitacji na sejmie w 1793 r. J. Jedlicki wspomina tylko, że "reasumowano [...] w Grodnie uszlachcenia z 1790 r. i dodano kilka nowych"⁹⁰. Konstytucja sejmowa podkreśla to wyraźnie. Powtórzono 325 nobilitacji nadanych na Sejmie Czteroletnim oraz nadano 40 nowych⁹¹. 22 nobilitowanych nie otrzymało powtórzeń, ze względu na bankructwo w przypadku bankierów oraz ze względu na zdradę wojskowych.

W rezultacie dochodzimy do wniosku, że na siedmiu sejmach Rzeczypospolitej z lat 1726, 1764, 1767-1768, 1773-1775, 1776, 1788-1792, 1793 nadano 815 nobilitacji,

⁸¹ Jedlicki, jw. s. 104.

⁸² Tamże s. 110.

⁸³ Kowecki, jw. s. 120.

⁸⁴ Zienkowska, *Sławetni* s. 142.

⁸⁵ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni* T. 2 s. 616.

⁸⁶ Ratajczyk, jw. s. 203.

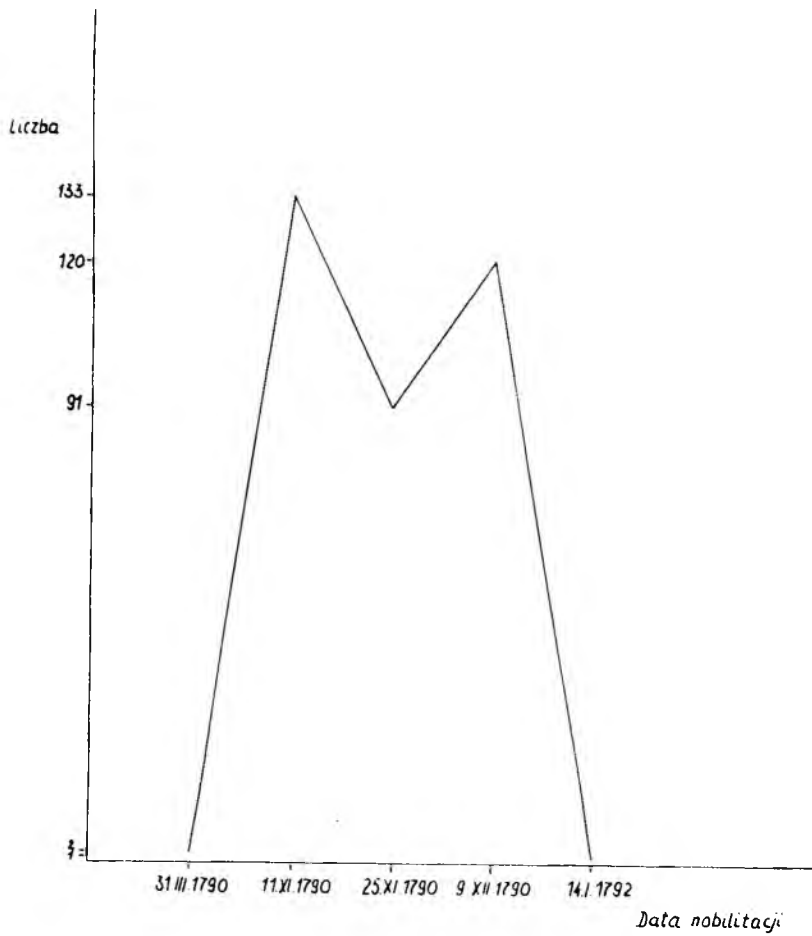
⁸⁷ VL t. 9.

⁸⁸ VL t. 9.

⁸⁹ VL t. 9 s. 194. Chodzi tu o Jakuba i Stefana Grudzińskich, którzy po przedstawieniu dowodów na swoje szlachectwo zostali wykreśleni z listy nobilitowanych. VL t. 9 s. 220; Boniecki, jw. t. 7 s. 136.

⁹⁰ Jedlicki, jw. s. 211.

⁹¹ VL t. 10 s. 338-341.



Wykres nr 2
Akcja nobilitacyjna na sejmie 1788-1792
/1cm = 10nb/

co stanowi 80% uszlachceń XVIII w. Pozostałe 20% stanowiły indygenaty. Liczba ta jest prawie trzykrotnie większa od liczby uszlachceń poprzedniego wieku. W swoich rozważaniach nie brałem pod uwagę restytucji szlachectwa utraconego i deklaracji. Liczba nadanych nobilitacji nie rozłożyła się równomiernie w ciągu XVIII w. I tak w 1. poł. nadano ich 12, co stanowi 1,5% wszystkich nobilitacji XVIII w., podczas gdy w 2. poł. 803 osób stanowiących 98,5% ogólnej liczby uszlachconych w tym wieku (wykres 3).

Źródło sugeruje nam podział nobilitacji na wojskowe i udzielone niewojskowym. W interesującym nas okresie nadano 278 osobom nobilitacje wojskowe⁹², co stanowi 34,1% ogólnej liczby nadanych nobilitacji (wykres 4). Porównując tę liczbę z liczbą z poprzedniego wieku zauważamy obniżenie się jej o 60 osób⁹³. Nobilitacje nadano osobom służącym w wojsku koronnym i litewskim. Nie pominięto również żołnierzy pochodzenia cudzoziemskiego, o czym świadczą nobilitacje z rangą oberszterlautnant. Najwięcej nobilitacji otrzymali wojskowi na Sejmie Czteroletnim, bo aż 167⁹⁴, czyli 50,1% nadań szlacheckich wojskowym w XVIII w. Najniższą liczbę zauważamy na dwóch sejmach: w 1726 i 1764 r., bo odpowiednio 10 (3,6%) i 9 (3,2%) wszystkich nobilitacji nadanych wojskowym. Jednak na sejmie z 1726 r. stosunek procentowy nobilitacji nadanych wojskowym jest duży: 83,3% nadań szlachectwa na tym sejmie przypadło osobom służącym w wojsku. Jeżeli chodzi o rok 1764, to ze względu na brak danych o zajęciach neofitów traktuję je jako nobilitacje niewojskowe. Podobnie będą zajmował inne nobilitacje na pozostałych sejmach. Mogły jednak wśród tych nadań być nobilitacje wojskowe. O wojskowej nobilitacji neofity znalazłem w herbarzach tylko jedną informację. Prawdopodobnie wypadków takich było więcej. Szereg wniosków nasuwa nam podział nobilitowanych wojskowych ze względu na rangę.

Informacje o nobilitowanych są stosunkowo liczne. Zaledwie w 14 przypadkach (5% ogólnej liczby nobilitowanych wojskowych) brak jest wiadomości o rangach żołnierzy. Uszlachcenia objęły wojskowych służących w randze od generała do towarzysza. Na sejmie w 1790 r. nobilitację otrzymał Fryderyk Cronneman, generał-major w artylerii litewskiej⁹⁵. Nobilitację na tym samym sejmie otrzymał też towarzysz w kawalerii konnej narodowej Franciszek Kalinowski⁹⁶. Ponadto zdarzały się pojedyncze nobilitacje takich osób, jak: generalny sztabs-medyk, oboźny polny koronny, stiek-junkier czy ataman kozacki. Podobnie jak w XVII w. najwięcej nobilitacji otrzymali w XVIII w. kapitanowie i porucznicy, bo odpowiednio 67 czyli 24,1% oraz 62 czyli 22,7% ogólnej

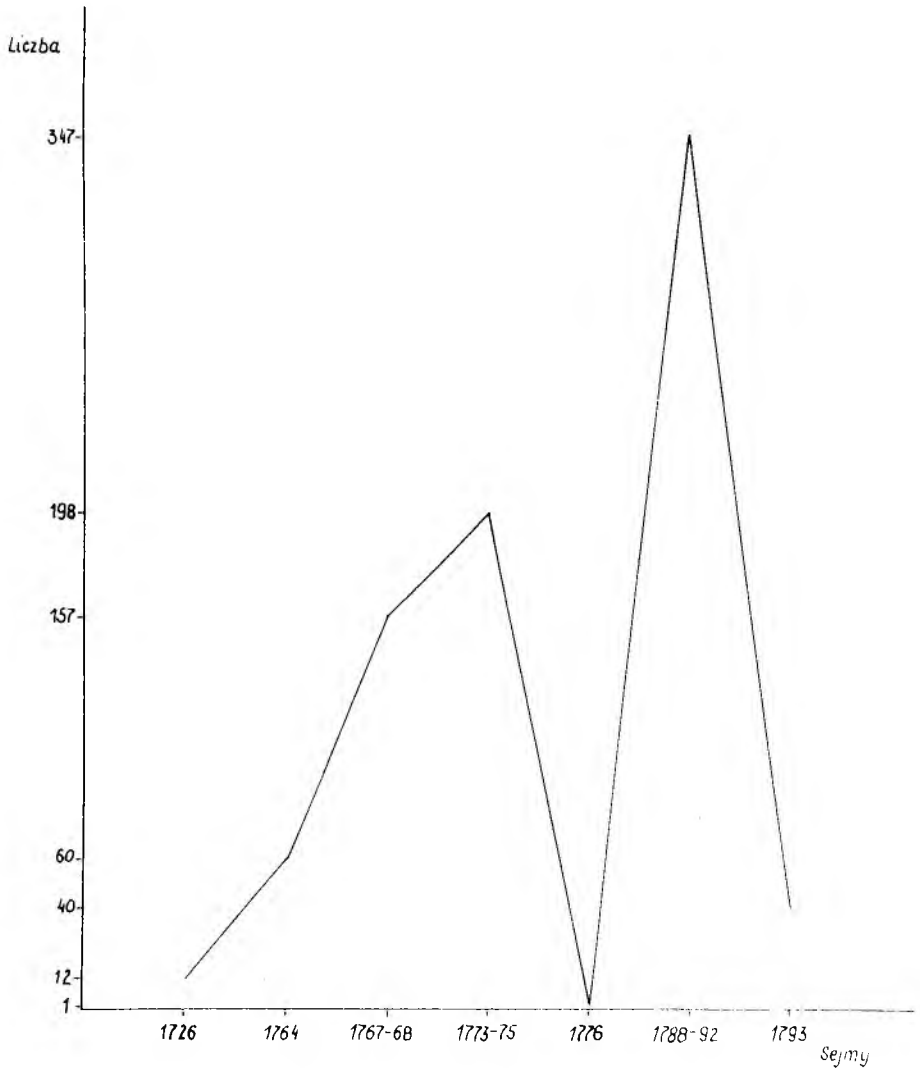
⁹² VL t. 6-10.

⁹³ J u ś k o, jw. s. 30.

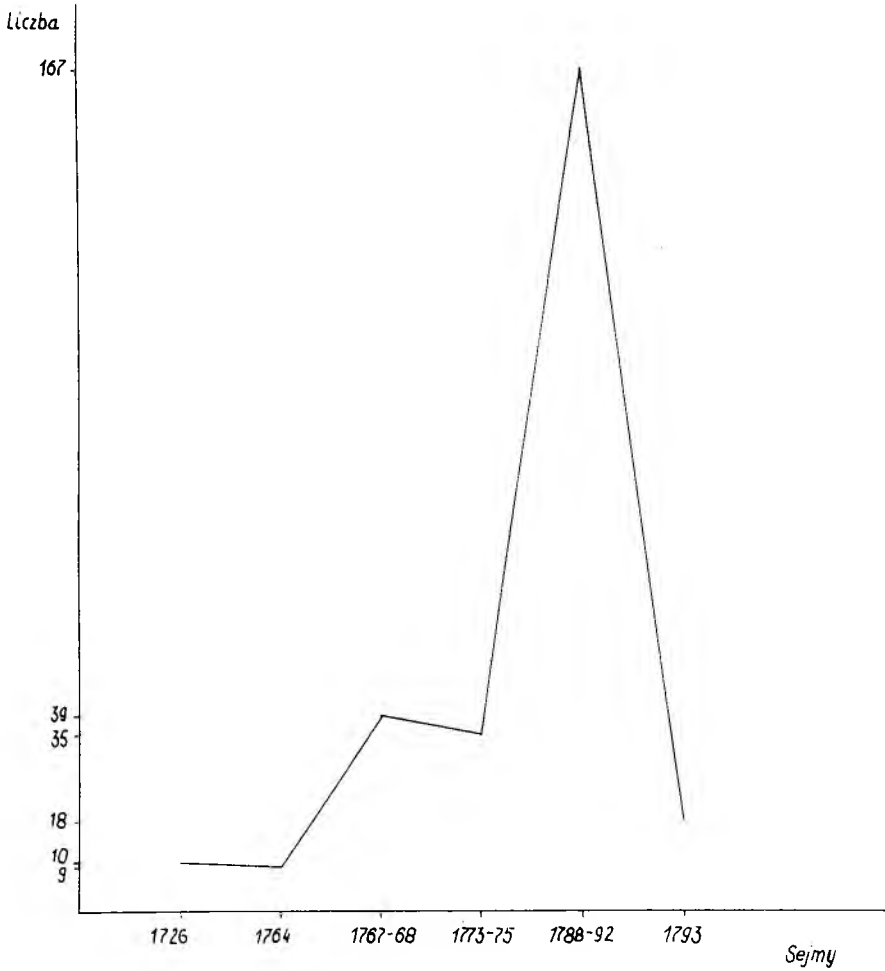
⁹⁴ VL t. 10.

⁹⁵ VL t. 9 s. 198; PES t. 5 s. 23; B o n i e c k i, jw. t. 3 s. 234; U r u s k i, jw. t. 2 s. 335.

⁹⁶ VL t. 9 s. 199; PES t. 5 s. 243; B o n i e c k i, jw. t. 9 s. 159.



Wykres nr 3
Liczba nobilitacji w XVIII w
/1cm = 20nb./



Wykres nr 4
Nobilitacje wojskowych w XVIII w
[1cm = 10 nb.]

Tab. 1. Nobilitacje a stopnie wojskowe

Stopnie wojskowe	Sejmy						
	1726	1764	1767-1768	1773-1775	1788-1792	1793	Ogółem
gen. audytor				1	1	1	3
gen. adiutant				1	1		2
gen. major					2		2
pulkownik	3	3	5	1	3		15
oberszteleutant –	1	1	4	4			10
– podpulkownik					5		5
major		1	2	6	16	3	28
rotmistrz	1	1	3		3		8
kapitan		3	12	5	43	4	67
porucznik			6	10	44	2	62
podporucznik					13		13
chorąży			2	1	17	5	25
wachmistrz					1		1
towarzysz				2	11		13
sierżant					1		1
obożny polny koronny	1						1
generalny sztabs-medyk					1	1	2
stiek-junkier artylerii					1		1
kadet			1		3		4
ataman kozacki					1		1
brak danych	4		4	4		2	14
ogółem	10	9	39	35	167	18	278

liczby nadań szlacheckich wojskowym. Uszlachceni wojskowi obu tych rang stanowią połowę nobilitacji wojskowych. Drugą grupę pod względem liczebności stanowią majorowie i chorążowie. Przedstawiciele tych czterech rang (kapitanowie, porucznicy, majorowie i chorążowie) wykazywali największą przedsiębiorczość w swych dążeniach do uzyskania nobilitacji dającej im możliwość uzyskania wyższych rang oficerskich. Jedną z pobudek była tu zapewne sprawa finansowa, gdyż płace oficerskie pułkowników i generałów były nieporównywalnie wyższe niż podoficerów czy szeregowych⁹⁷. Podkreślić należy, że wśród uszlachconych znaleźli się również czterej kadeci⁹⁸, którym nobilitacje otwierały od razu drogę do wyższych rang oficerskich. Tabela ukazuje nam, że jazda – w przeciwieństwie do poprzedniego wieku – przestała być jedyną formacją, w której najszybciej można było "dostać" się szlachectwa. W XVIII w. najszybciej nobilitacje uzyskali wojskowi służący w piechocie, z której aż 74 otrzymało szlachectwo, podczas gdy z jazdy 46. Sporo nobilitacji, bo 33, nadano wojskowym

⁹⁷ *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*. Pod red. J. Świrskiego. T. 2. Warszawa 1966 s. 143-171; R a l a j c z y k, jw. s. 288-389.

⁹⁸ VI, t. 9.

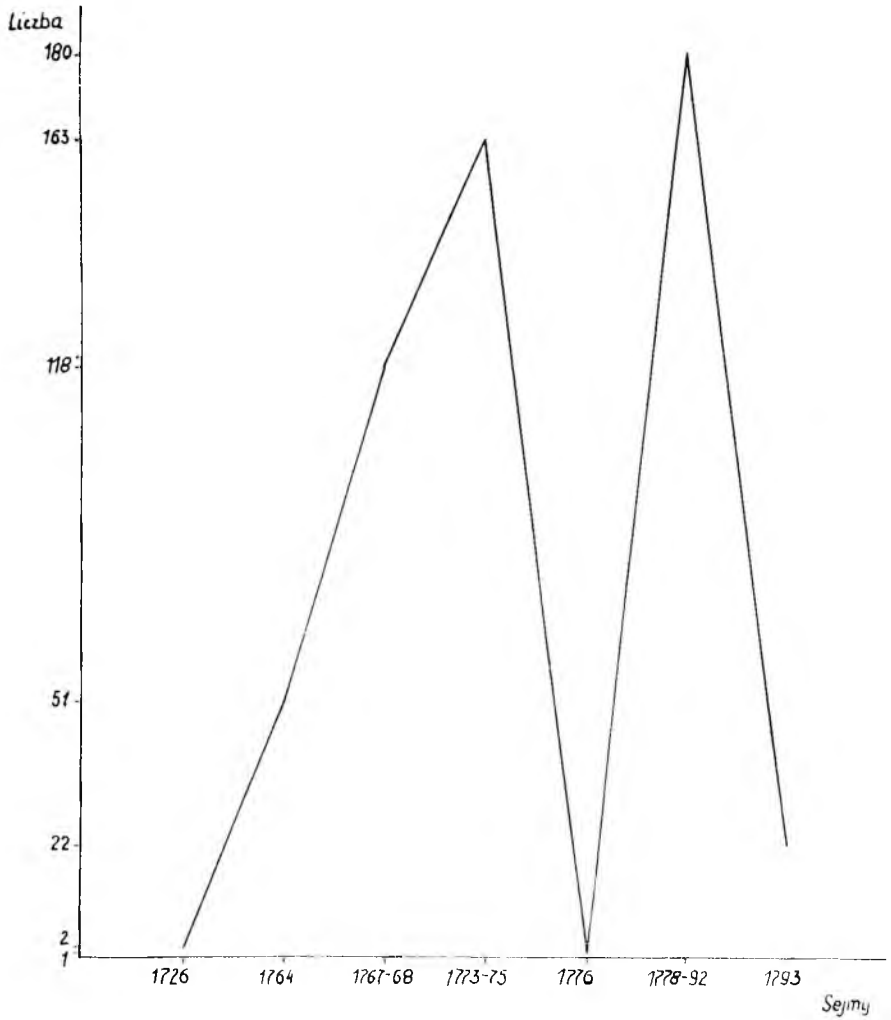
służącym w artylerii, co wskazuje na duże zainteresowanie króla i stanów sejmowych tym rodzajem broni. Na dwóch ostatnich sejmach nadano również dwie nobilitacje wojskowym lekarzom.

Tab. 2. Nobilitacje a rodzaj broni

Rodzaj broni	Sejmy						
	1726	1764	1767-1768	1773-1775	1788-1792	1793	Razem
pancerni	2			1			3
husarze czarni					1		1
kawaleria narodowa		1	1	2	18	2	24
pułki przedniej straży		1	4		13	1	19
artyleria		1	6	3	22	1	33
inżynieria wojskowa		1		1	9		11
piechota			5	2	62	5	74
administracja					4	3	7
brak danych	8	5	23	26	38	6	106
ogółem	10	9	39	35	167	16	278

W zasadzie nadania szlachectwa w wojsku były formalnym zrównaniem w prawach politycznych z kolegami – szlachcicami. Miały też walor dopingujący, do sumiennego wypełniania obowiązków żołnierskich i były jednym z elementów reformy wojska. Drugą grupę obdarzonych klejnotem szlachectwa stanowili niewojskowi. W ciągu XVIII w. nadano 537 nobilitacji, co stanowi 65,9% ogólnej liczby nobilitowanych. W porównaniu z XVII w. jest to 18-krotny wzrost (wykres 5). Na czoło wysuwają się trzy sejmy: z 1767/1768 – 118 (22%), 1773/1775 – 163 (30,3%) oraz 1788/1792 – 180 (33,5%). W świetle zestawień liczbowych wyraźnie uwidoczniła się niepopularność sejmu z lat 1773-1775, gdyż nadania nobilitacyjne na następnym zmniejszyły się do minimum. Dalsze rozpatrywanie tych nobilitacji natrafia na duże trudności. Przyczyna tkwi w braku danych o zawodzie lub urzędzie piastowanym przez nobilitowanego. Aż w 334 przypadkach na 537 nobilitacji nie można było ustalić, nawet na podstawie herbarzy, zawodu uszlachconego. Niemniej podkreślić trzeba, że wiele zawodów, jak: bankier, fabrykant czy prawnik, które w poprzednich wiekach były zakazane szlachcie pod groźbą utraty szlachectwa, dają możliwość najszybszego otrzymania prerogatyw szlacheckich. Najliczniejszą grupę stanowili prawnicy, którym nadano 44 nobilitacji. Jedną z takich nobilitacji otrzymał w 1790 r. znany prawnik Szymon Kasperski⁹⁹. Pewne grono ludzi niejako "z urzędu" otrzymywało nobilitacje. Chodzi tu o sekretarzy królewskich (pracujących w gabinecie króla) i prymasowskich. W XVIII w. nadano

⁹⁹ VL t. 9 s. 190; Boniecki, jw. t. 9 s. 333; PES t. 6 s. 277.



Wykres nr 5
 Liczba nobilitowanych młowskich w XVIII w.
 /1cm = 10nb/

22 nobilitacje sekretarzom¹⁰⁰. Na trzecim miejscu pozostaje duchowieństwo. W XVIII w. nobilitację otrzymało 20 osób duchownych¹⁰¹. Dalsze miejsca zajmują bankierzy (15 nobilitacji i to wszystkie na sejmie 1788/1792 r.¹⁰², kupcy (17) i fabrykanci (8). Niemal każdy poseł uważał za zaszczyt, jeżeli znał i mógł zarekomendować (podczas Sejmu Wielkiego) bankiera, kupca lub fabrykanta. Należałoby sądzić, że posłowie przedłożyli sejmowi kandydatury osób wyróżniających się w danym zawodzie i w określonym regionie kraju.

Podsumowując należałoby podkreślić, że im bardziej szlachta starała się utrudnić dostęp do szlachectwa, tym większa liczba osób uzyskiwała nobilitację. Zaś na Sejmie Czteroletnim nie próbowano zmniejszyć liczby nobilitacji, ale z ochotą dążono do jej podniesienia.

2. Motywy nadania nobilitacji

Chcąc zastanowić się nad motywami nobilitacji, trzeba zapytać o ich podmiot. Jeżeli będzie nim sam nobilitowany, to motywy Jego będą jasne. I tak, rozpatrując nobilitację wojskowego, głównym motywem starań o nobilitację będzie chęć sięgnięcia po wyższe stopnie oficerskie, co dawało mu duże korzyści finansowe i w konsekwencji wyższy status społeczny. W wypadku "cywila" będzie to chęć uzyskania określonego urzędu lub możliwości nabywania ziemi.

W rozważaniach naszych zajmiemy się problemem motywów, jakimi kierowały się stany sejmowe, nadające szlachectwo osobom o nie się starającym. O szlachectwo starali się głównie żołnierze. Jednak nadania nobilitacyjne w XVIII w. za męstwo na polu walki, w stosunku do cywilów wyraźnie się zmniejsza. Wojskowi stanowili zaledwie 34,1% uszlachconych w tym stuleciu, podczas gdy XVII w. – 91,8%. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy był brak zainteresowania szlachty wojskiem oraz jej pacyfizm i antimilitaryzm. W sile wojskowej widziano oręż króla do uzyskania władzy absolutnej. Niechętnie więc uchwalono podatki na rzecz armii. Wojny prowadzone przez Rzeczpospolitą zwłaszcza w pierwszej połowie XVIII w. należą do rzadkości. W czasie trzeciej wojny północnej Rzeczpospolita była niezdolna do konfrontacji z sąsiedzi¹⁰³.

¹⁰⁰ VL t. 6-10.

¹⁰¹ VL t. 7 s. 374; PES t. 4 s. 239; U r u s k i, jw. t. 1 s. 312.

¹⁰² VL t. 9.

¹⁰³ E. R o s t w o r o w s k i. *Polska w układzie sił politycznych Europy XVIII w. W: Polska w epoce oświecenia*. Pod red. B. Leśniodorskiego. Warszawa 1971 s. 11-17; T e n ż e. *Historia powszechna XVIII w.* Warszawa 1977 s. 8-9, 39.

Tab. 3. Nobilitacje a zawód lub urząd

Zawód, urząd	Sejmy							
	1726	1764	1767-1768	1773-1775	1776	1788-1792	1793	Razem
metrykant koronny	1	1	1					3
pisarz dekretowy	1	1	1					3
prezydent miasta						4		4
architekt -		1	3					4
-malarz			1	1				2
duchowny		1	6	11	1		1	20
sekretarz		1	9	5		7		22
przemysłowiec						8		8
konsyliarz			4	1		2		7
bankier						15		15
kupiec			1			16		17
prawnik			3	5		36		44
lekarz			1	5				6
asesor		1		1				2
szambelan			1			1		2
urzędnik skarbu lub pracownik kancelarii			3	6		2		11
patron grodzki			2	1				3
rewizor cel			2	1				3
viceregent królewski lub grodzki			2	2				4
dworzanin			3	1				4
poczmistrz			3	1		1		5
profesor Akademii			1			1		2
pracownik mennicy			1	1				2
subdelegat grodzki			2	2		1		5
pisarz prewentowy			1					1
dplomata				1		1		2
tlumacz języków				1		1		2
brak danych		45	67	117		84	21	334
ogółem	2	51	118	163	1	180	22	537

Szlachectwo nadawano żołnierzom głównie na podstawie rekomendacji wysoko postawionych osobistości, zwłaszcza zaś hetmanów. Te same formuły nadań powtarzają się niemal przez cały XVIII w. "Mając rekomendowanych od Wiel. Hetmanów Koronnych przy dostojęństwie naszym y Rzeczypospolitej zasługi wojsku y odwagi rycerskie"¹⁰⁴. Niekiedy zamiast hetmanów do nobilitacji wojskowych rekomendowali senatorzy¹⁰⁵, izba poselska¹⁰⁶, komisja wojskowa¹⁰⁷ lub pojedyncze osoby¹⁰⁸. Szcze-

¹⁰⁴ VI, t. 6 s. 232; t. 7 s. 166; t. 8 s. 168.

¹⁰⁵ "Przychylając się do rekomendacji wielu senatorów, ministrów i urodzonych postów ziemskich, za osobami [...]" VI, t. 9 s. 194.

gólnie widoczne jest to na Sejmie Wielkim. W niektórych przypadkach w formule nobilitacyjnej nie oddzielano wojskowych od cywilnych, traktując je łącznie, np.: "[...] nagradzając zasługi ludzi rycerstwem, mądrością y innemi cnotami w tym Królestwie dystyngujących się [...]"¹⁰⁹. Częste i słabo uzasadniane nobilitacje wywołały zastrzeżenia hetmana Seweryna Rzewuskiego. W związku z tym apeluje on w roku 1789, aby tylko "wielkie dzieła" uzasadniały nobilitacje, a ponieważ są one rzadkie, nobilitacje także powinny być mniej liczne¹¹⁰. Dobitniej motywy nadania szlachectwa żołnierzom – w negatywny sposób – przedstawił w dialogu *Stary szlachcic do nowego*. Po pytaniu: "Kogóż nobilitowano?" – odpowiada: "[...] żołnierzy, którzy po bilardach atakują, szturmują i dobywają [...]"¹¹¹. Oczywiście nie wszyscy wojskowi zasłużyli sobie na taką opinię. Większość z nich otrzymała nobilitacje za autentyczne zasługi, czego dowody znajdujemy nawet w oddzielnych ustawach nobilitacyjnych¹¹². Za szczególne męstwo, odwagę i poświęcenie otrzymał nobilitację ataman kozaków Korniańskich Danił Szczerbina¹¹³. Stanom sejmowym jak też królowi zależało na silnym rozgłosie tej sprawy, gdyż polecono nawet czytać akt nadania szlachectwa Szczerbinie z ambon kościołów, co wywołało niezadowolenie kleru, a częściowo i szlachty. Było to rzeczywiście duże i niepowtarzalne wyróżnienie w XVIII w. Szlachectwem nagrodziły również stany sejmowe Woźniaka Tomasza będącego rotmistrem w chorągwi węgierskiej, za jego czyny rycerskie i rany odniesione w bitwie pod Warką. Nobilitację otrzymał w roku 1768¹¹⁴. Doceniono również zasługi komendantów poprawiających i fortyfikujących twierdze w Rzeczypospolitej. Taki motyw posłużył do nobilitacji w 1726 r. Bierskiemu Antoniemu, komendantowi w Kamieńcu Podolskim¹¹⁵.

¹⁰⁶ "Skłoniwszy się do próśb ur. posłów ziemskich, za osobami w służbie wojskowej [...]" VL t. 9 s. 190.

¹⁰⁷ "Mając wzgląd na rekomendację komissyi wojskowej obojga narodów" VL t. 9 s. 198.

¹⁰⁸ "Przez wzgląd zawsze należyty na rekomendację rządzących wojskiem naszym Koronnym y W. X. Litewskiego mając sobie zaleconych przez W. Księcia Augusta Czartoryskiego [...]" VL t. 7 s. 166.

¹⁰⁹ VL t. 7 s. 373.

¹¹⁰ K o w e c k i, jw. s. 120. Seweryna Rzewuskiego hetmana polnego koronnego punkta do formy rządu (bm.) 1789 r.

¹¹¹ S m o l e Ń s k i. *Mieszczanstwo* s. 165.

¹¹² VL t. 9 s. 381.

¹¹³ VL t. 9 s. 193; PES t. 11 s. 251; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 423; B o r k o w s k i, jw. s. 443; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 465; Szeroko o nobilitacji Szczerbiny pisze Kitowicz (*Pamiętniki* s. 179-181).

¹¹⁴ VL t. 7; PES t. 12 s. 218; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 537; B o r k o w s k i, jw. s. 514; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 524.

¹¹⁵ VL t. 6 f. 452; PES t. 6 s. 157; U r u s k i, jw. t. 1 s. 123; N i e s i e c k i, jw. t. 2 s. 92; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 149; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 53; B o r k o w s k i, jw. s. 16; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 21.

Po ustawach sejmów: z 1784 r. – o sprzedaży szarż¹¹⁶ i z 1786 r. – o szlachectwie służących w rangach oficerów¹¹⁷, zamknięto dostęp dla stanów niższych awansu w wojsku. Dlatego też Sejm Czteroletni pragnął licznymi nobilitacjami pozyskać zdolnych oficerów, którzy nie mogli otrzymać tych rang. Sama już ustawa z 22 X 1788 r.¹¹⁸, o 100-tys. wojsku, prowadziła do licznych nadań. Motywem dla sejmów w tym wypadku było zdobycie wykwalifikowanej kadry oficerskiej. Doceniano również zasługi oficerów w nowo tworzonej, stałej jednostce wojskowej, niezwykle potrzebnej w czasie wojny i pokoju – inżynierii wojskowej. W tych pracach wyróżnili się szczególnie: major F. Mehler¹¹⁹, podpor. J. J. Amira¹²⁰, por. F. Auvrary¹²¹, por. K. Hauffe¹²², por. J. Gawłowski¹²³ – z Korony oraz podpor. M. Kadau¹²⁴ i por. K. Haube¹²⁵ z W. X. Litewskiego, za co otrzymali nobilitacje. Zauważono również niezwykle potrzebną pracę lekarzy wojskowych, od których zależał stan bojowy żołnierzy. Ustalono nawet, że bez ich zgody nie można opuścić wojska, wyjechać na leczenie czy dostać zwolnienie z powodu niezdolności do dalszej czynnej służby wojskowej¹²⁶. Takie nobilitacje otrzymali Michał Bergonzoni, generalny sztabs-medyk wojsk koronnych¹²⁷ i Szymon Bierski, sztabs-medyk wojsk litewskich¹²⁸.

¹¹⁶ VL t. 9 s. 11-12; R a t a j c z y k, jw. s. 193.

¹¹⁷ Tamże s. 193; J e d l i c k i, jw. s. 115.

¹¹⁸ VL t. 9 s. 52; Błędnie datę tej ustawy podaje Ratajczyk (jw. s. 66). Ustalił ją na 20 X 1788 r.

¹¹⁹ Nobilitację otrzymał w 1790 r. VL t. 9 s. 190; P E S t. 7 s. 194; U r u s k i, jw. t. 10 s. 300; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 73; B o r k o w s k i, jw. s. 242; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 292.

¹²⁰ Nobilitację otrzymał w 1790 r. VI, t. 9 s. 198; P E S t. 4 s. 100; U r u s k i, jw. t. 1 s. 30; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 35; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 29; B o r k o w s k i, jw. s. 8; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 10.

¹²¹ Nobilitację otrzymał w 1790 r. VL t. 9 s. 198; P E S t. 4 s. 117; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 57; U r u s k i, jw. t. 1 s. 53; B o r k o w s k i, jw. s. 10; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 12.

¹²² Nobilitację otrzymał w 1790 r. VL t. 9 s. 198; P E S t. 6 s. 50; U r u s k i, jw. t. 5 s. 111; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 247; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 331; B o r k o w s k i, jw. s. 118; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 166.

¹²³ Nobilitację otrzymał w 1775 r. VL t. 8 s. 169; Inwentarz VL cz. 2 s. 138; B o n i e c k i, jw. t. 5 s. 390; U r u s k i, jw. t. 4 s. 112; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 268; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 85; B o r k o w s k i, jw. s. 95; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 135.

¹²⁴ Nobilitację otrzymał w 1790 r. VL t. 9 s. 191; P E S t. 6 s. 236; U r u s k i, jw. t. 6 s. 141; B o n i e c k i, jw. t. 9 s. 141; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 386; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 195.

¹²⁵ Nobilitację otrzymał w 1790 r. VL t. 9 s. 198; P E S t. 6 s. 105; U r u s k i, jw. t. 5 s. 220; B o n i e c k i, jw. t. 7 s. 391; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 348; B o r k o w s k i, jw. s. 123; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 172.

¹²⁶ R a t a j c z y k, jw. s. 206-207.

¹²⁷ Nobilitację otrzymał w 1790 r. VL t. 9 s. 191; P E S t. 4 s. 166; U r u s k i, jw. t. 1 s. 143; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 169; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 57; B o r k o w s k i, jw. s. 18; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 23.

¹²⁸ Nobilitację otrzymał w 1793 r. VL t. 10 s. 342.

Otrzymać można było również nobilitację za długą i nienaganną pracą w kancelarii wojskowej. Za dziesięć lat pracy w kancelarii wojskowej nobilitację otrzymali bracia Jakub i Franciszek Adamczowscy¹²⁹. Nadawano również nobilitację osobom służącym w obcych wojskach, aby mieć w ten sposób ludzi przychylnych dla spraw Rzeczypospolitej. Były to nobilitacje o znaczeniu politycznym.

Z wyżej podanych przykładów wynika, że najbardziej pożądaną drogą do nobilitacji w wojsku było męstwo i odwaga w bitwach. W ten sposób żołnierz najszybciej mógł uzyskać szlachectwo. Nobilitacje wojskowe były nagrodą a jednocześnie zachętą do lepszej służby. Pobudzały też innych żołnierzy do starań o lepsze wypełnianie obowiązków¹³⁰. Były również nobilitacje zapłatą za służbę, gdyż należny żołnierzom żołd często był wypłacany nieregularnie, a czasami nie był wypłacany w ogóle.

"Cywile" otrzymali w XVIII w. znacznie więcej nobilitacji (65,9%), niż w XVII w. (8,2%). Świadczy to o pewnej ewolucji w sposobie myślenia ludzi kierujących Rzeczpospolitą. Zaczynają liczyć się inne zasługi, dzięki którym można było otrzymać nobilitację. Trwa nadal odziedziczony po XVII w. motyw nobilitacji "za wierną służbę" królowi i ojczyźnie. W szczególnie sposób zasłużyli się królowi i ojczyźnie mieszczanie ratujący Stanisława A. Poniatowskiego w czasie porwania przez konfederatów barskich 3 XI 1771 r., a następnie czuwający nad jego zdrowiem. Zostali oni nobilitowani na sejmie w 1775 r.¹³¹ Na sejmie tym nobilitowani zostali również lekarze, którzy starali się przywrócić zdrowie królowi po zamachu: Jan Bekler¹³², Jan Baptysta Czempiański¹³³, Maciej Gagatkiewicz¹³⁴.

Za panowania Stanisława A. Poniatowskiego odrodziła się służba dyplomatyczna, która stała się ważnym czynnikiem w uzyskaniu nobilitacji. Za pracę w niej nobilitację otrzymał w 1775 r. Zygmunt Everhard, poseł w Stambule¹³⁵ oraz w 1790 r. Bernard Zabłocki "[...] przy Dworze Berlińskim w obowiązkach legacji lat kilkadziesiąt zosta-

¹²⁹ Nobilitację otrzymał w 1793 r. VL t. 10 s. 340; PES t. 89; Boniecki, jw. t. 1 s. 22; Uruski, jw. t. 1 s. 14.

¹³⁰ Ratajczyk, jw. s. 203.

¹³¹ VL t. 8 s. 169-170; Inwentarz VL cz. 2 s. 138; PES t. 4 s. 295; Boniecki, jw. t. 2 s. 223; Uruski, jw. t. 2 s. 56; Żernicki, jw. t. 1 s. 12; Borkowski, jw. s. 41; Małachowski, jw. s. 58.

¹³² VL t. 8 s. 168; Inwentarz VL cz. 2 s. 137; PES t. s. 157; Uruski, jw. t. 1 s. 124; Boniecki, jw. t. 1 s. 149; Żernicki, jw. t. 1 s. 53; Ostrowski, jw. t. 1 s. 19; Borkowski, jw. t. 17; Małachowski, jw. s. 21.

¹³³ VL t. 8 s. 169; PES t. 5 s. 48; Boniecki, jw. t. 3 s. 355; Uruski, jw. t. 3 s. 2; Żernicki, jw. t. 1 s. 179; Borkowski, jw. s. 64; Małachowski, jw. s. 91.

¹³⁴ VL t. 8 s. 169; PES t. 5 s. 245; Boniecki, jw. t. 5 s. 342; Uruski, jw. t. 4 s. 75; Żernicki, jw. t. 1 s. 261; Borkowski, jw. s. 132; Małachowski, jw. s. 92.

¹³⁵ VL t. 8 s. 563; Boniecki, jw. t. 5 s. 222; Uruski, jw. t. 1 s. 373; PES t. 5 s. 193; Żernicki, jw. t. 1 s. 243; Borkowski, jw. s. 87; Małachowski, jw. s. 124.

jący¹³⁶. W Rzymie dość pręźnie działał agent dyplomatyczny Stanisława A. Poniatowskiego, protonotariusz papieski ks. Kajetan Ghigiotti, za co otrzymał on szlachectwo na sejmie w 1767/1768 r.¹³⁷ Po powrocie z Włoch objął dział spraw włoskich w gabinecie królewskim.

Za długoletnie usługi w charakterze tłumaczy z języków obcych stany sejmowe nadały nobilitacje Zygmuntowi Pangali-Pohlowi w 1775 r.¹³⁸ i Ignacemu Manugiewiczowi w 1790 r.¹³⁹ Nobilitację otrzymał też w 1768 r. Maurycy de Glaire, sekretarz królewski¹⁴⁰. Szlachectwo uzyskali nie tylko sekretarze królewscy, ale także prymasowscy, jak Jan A. Boneau w 1768 r.¹⁴¹ i Aleksander Albertrandi w 1775 r.¹⁴², obaj sekretarze prymasa Łubieńskiego. Protekcja prymasa była tu motywem wystarczającym dla stanów sejmowych.

Stanisław A. Poniatowski doceniał również usługi swoich dworzan. Tak więc dworzanin Franciszek Ryx¹⁴³ za wierną służbę przy królu otrzymał nobilitację w 1768 r., pozostając na niej do końca panowania Stanisława A. Poniatowskiego¹⁴⁴.

Z obcokrajowców najbardziej cenił Stanisław A. Poniatowski Włochów za ich nieodściżniony kunszt w architekturze i sztuce malarskiej. Te zalety i talenty stały się motywem sejmu do nobilitacji Jakuba Fontany w 1764 r.¹⁴⁵ czy Dominika Merli-

¹³⁶ VL t. 9 s. 170; Żernicki, jw. t. 2 s. 550; Borkowski, jw. s. 521; Małachowski, jw. s. 530; W. Zarzycki. *Służba zagraniczna okresu stanisławowskiego*. W: *Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*. Nr 4. Poznań-Bydgoszcz 1971.

¹³⁷ VL t. 7 f. 801; PES t. 5 s. 274; Uruski, jw. t. 4 s. 139; Boniecki, jw. t. 6 s. 31; Żernicki, jw. t. 1 s. 273; Ostrowski, jw. t. 1 s. 88. Borkowski, jw. s. 96; Małachowski, jw. s. 137.

¹³⁸ VL t. 8 s. 169; PES t. 9 s. 249; Uruski, jw. t. 12 s. 190; Żernicki, jw. t. 2 s. 178; Borkowski, jw. s. 302; Małachowski, jw. s. 349; Rymaszyna, jw. s. 86.

¹³⁹ VL t. 9 s. 170; PES t. 4 s. 91; Uruski, jw. t. 10 s. 205-206; Żernicki, jw. t. 2 s. 64; Borkowski, jw. s. 237.

¹⁴⁰ VL t. 7 s. 373; PES t. 5 s. 293; Uruski, jw. t. 4 s. 173; Boniecki, jw. t. 6 s. 68; Żernicki, jw. t. 1 s. 279; Borkowski, jw. s. 99; Małachowski, jw. s. 14.

¹⁴¹ VL t. 7 s. 374; PES t. 4 s. 239; Uruski, jw. t. 1 s. 312; Żernicki, jw. t. 1 s. 91; Borkowski, jw. s. 307; Małachowski, jw. s. 41.

¹⁴² VL t. 8 s. 169; PES t. 4 s. 94; Uruski, jw. t. 1 s. 22; PSB t. 1 s. 45-46; Boniecki, jw. t. 1 s. 28; Żernicki, jw. t. 1 s. 27; Ostrowski, jw. t. 1 s. 17; Borkowski, jw. s. 8; Małachowski, jw. s. 9.

¹⁴³ VL t. 7 s. 374; PES t. 10 s. 345; Uruski, jw. t. 15 s. 362; Żernicki, jw. t. 2 s. 307; Małachowski, jw. s. 412.

¹⁴⁴ W. Żywińska. *Ostatnie lata panowania Stanisława Poniatowskiego*. Warszawa 1975 s. 15-230.

¹⁴⁵ VL t. 8 s. 167; PES t. 5 s. 230; Boniecki, jw. t. 5 s. 303; Uruski, jw. t. 4 s. 46-47; Żernicki, jw. t. 2 s. 254; Ostrowski, jw. t. 1 s. 79; Borkowski, jw. s. 90; Małachowski, jw. s. 128-129.

niego w 1768 r.¹⁴⁶ Konstytucje w XVII i XVIII w. wspominają, że uczeni wykładający na Akademii Krakowskiej bądź Wileńskiej po wielu latach pracy naukowej mają być nobilitowani. Motyw taki posłużył do nadania w 1768 r. szlachectwa Pawłowi Dziukowskiemu, profesorowi Akademii Krakowskiej¹⁴⁷. Praca w Komisji Edukacji Narodowej stała się poważnym motywem, ku któremu przychyliły się stany sejmowe nadając nobilitację Franciszkowi Cernerowi w roku 1790¹⁴⁸.

Całkowitą zmianę w motywacjach nadań nobilitacyjnych zauważamy na Sejmie Wielkim. Grono ludzi godnych nobilitacji znacznie się rozszerzyło. Cała sprawa zaczęła się od wniosku o nagrodzenie nobilitacją Franciszka Barsa i Tomasza Czecha¹⁴⁹ za ich udział w pracy sądu sejmowego nad Ponińskim¹⁵⁰. Nobilitacje ich zostały wyróżnione oddzielną ustawą sejmową. Następne nobilitacje przechodziły bez większych trudności, gdyż wystarczyło, aby poseł wspomniał cokolwiek o zasługach nobilitowanego – czasem banalnych i o opłacie za otrzymanie dyplomu z kancelarii, a kandydatura była z ożywieniem przyjmowana przez sejmujących. Po zakończeniu akcji nobilitacyjnych na sejmie sporządzono cztery listy uszlachconych. Oprócz wojskowych znaleźli się na poszczególnych listach bankierzy i kupcy, fabrykanci i mieszczanie, o których nawet sami rekomendujący posłowie nie wiedzieli nic.

Spośród znanych bankierów nobilitacje otrzymali Karol Szultz¹⁵¹, August W. Arndt¹⁵², Fryderyk Kabryt¹⁵³, Jan Meysner¹⁵⁴ i Piotr Blanc¹⁵⁵. Motywami,

¹⁴⁶ VL t. 7 s. 373; PES t. 8 s. 203; U r u s k i, jw. t. 10 s. 316; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 75; B o r k o w s k i, jw. s. 243; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 293.

¹⁴⁷ VL t. 7 s. 373; PES t. 5 s. 177; B o n i e c k i, jw. t. 5 s. 166; U r u s k i, jw. t. 3 s. 332; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 233; B o r k o w s k i, jw. s. 84; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 118.

¹⁴⁸ VL t. 9 s. 194; PES t. 4 s. 329; U r u s k i, jw. t. 2 s. 136; B o n i e c k i, jw. t. 2 s. 326; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 140; B o r k o w s k i, jw. s. 47; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 67; J e d l i c k i, jw. s. 208.

¹⁴⁹ VL t. 9 s. 190; PES t. 5 s. 43; P S B t. 1 s. 308; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 115; t. 3 s. 339; U r u s k i, jw. t. 1 s. 96; t. 2 s. 397; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 48, 177; B o r k o w s k i, jw. s. 14; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 18, 19.

¹⁵⁰ Na temat tych osób oraz ich zasług w procesie sądowym szerzej piszą: Z i e n k o w s k a. *Jacek Jezierski* s. 248; J e d l i c k i, jw. s. 109-211; K o w e c k i, jw. s. 124.

¹⁵¹ VL t. 9 s. 189; PES t. 11 s. 286; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 325; B o r k o w s k i, jw. s. 450; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 471.

¹⁵² VL t. 9 s. 189; PES t. 4 s. 113; U r u s k i, jw. t. 1 s. 49; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 53; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 33; B o r k o w s k i, jw. s. 10; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 12.

¹⁵³ VL t. 9 s. 189; PES t. 6 s. 233; U r u s k i, jw. t. 6 s. 131; B o n i e c k i, jw. t. 9 s. 127; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 385; B o r k o w s k i, jw. s. 139; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 194.

¹⁵⁴ VL t. 9 s. 189; PES t. 8 s. 196; U r u s k i, jw. t. 10 s. 304; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 77; B o r k o w s k i, jw. s. 244; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 293.

¹⁵⁵ VL t. 9 s. 189; PES t. 4 s. 200; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 273; P S B t. 2 s. 117; U r u s k i, jw. t. 1 s. 224; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 75; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 24; B o r k o w s k i, jw. s. 24; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 33.

które skłoniły stany sejmowe do obdarowania ich szlachectwem, były zasługi w utrzymaniu banków i rozwijaniu handlu¹⁵⁶. Kandydatury bankierów wymagały nieraz szczególnych motywów, aby zadowolić sejm. Starano się znaleźć jakąś kamienicę lub ulicę wybrukowaną przez bankiera na własny koszt¹⁵⁷. Następna grupa nobilitowanych przechodziła przez dyskusje sejmowe po krótkich uzasadnieniach. Utrzymanie fabryki lub chęć jej utrzymania były motywem oczywistym dla sejmu. W takich przypadkach posłowie "prześcigali się" w propozycjach co sławniejszych fabrykantów¹⁵⁸. Nobilitacje za takie usługi krajowi otrzymali tacy znani przemysłowcy, jak: Jan Rafałowicz¹⁵⁹, Henryk Mückenbeck¹⁶⁰ czy Leon Madzarski¹⁶¹.

Najlicniejszą grupę nobilitowanych mieszczan na Sejmie Czteroletnim stanowili prawnicy. Konstytucje sejmowe tak motywowały ich zasługi dla kraju: "[...] z powodu rekomendacji przez urodzonych posłów ziemskich zanesionej z talentów, a mianowicie z znajomości praw krajowych i te usługi dla publiczności cnotliwie czyniących [...] szlachectwo polskie nadajemy"¹⁶². Niektórzy posłowie przedstawiali rzewne historie na temat wspaniałych i bezinteresownych postaw prawników w stosunku do szlachty. Tak np. poseł Marykoni prosił o szlachectwo dla palestranta, który za uczynioną przysługę nie chciał wziąć zapłaty¹⁶³. Długość czasu pracy w palestrze była też ważnym motywem nobilitacji. Dostał ją za ośmioletnie usługi w zawodzie prawnika Szymon Kasperski¹⁶⁴. W momencie, kiedy nie było ważnych zasług mieszczan, wystarczyła rekomendacja "wielmożnych" – senatorów, ministrów bądź posłów.

Podsumowując możemy stwierdzić, że w XVIII w. wojsko było nadal jedną z dróg do uzyskania szlachectwa, choć nie odgrywało ono już tak znacznej roli, jak w XVII w. Wśród nobilitowanych wyróżniają się mieszczanie. Szczególne znaczenie miał tu Sejm Wielki. Liczne nobilitacje mieszczan, zwłaszcza bankierów, fabrykantów, kupców i

¹⁵⁶ VL t. 9 s. 189.

¹⁵⁷ Kasztelan Szydłowski tak uzasadniał wybór swego kandydata na szlachectwo: "[...] Oto Karol Schultz [...] ozdobił w pięknych murach Warszawę, oto tysiąc ofiarował do skarbu [...] trzy tysiące funtów prochu na potrzeby Rzeczypospolitej darował [...] sprowadził fabrykantów i kupców [...]". AGAD. Archiwum Sejmu Wielkiego 10 k. 150-151.

¹⁵⁸ VL t. 9 s. 190.

¹⁵⁹ VL t. 9 s. 194; PES t. 10 s. 192; U r u s k i, jw. t. 15 s. 153.

¹⁶⁰ VL t. 9 s. 190; PES t. 8 s. 368.

¹⁶¹ VL t. 9 s. 190; PES t. 8 s. 115; U r u s k i, jw. t. 10 s. 104.

¹⁶² VL t. 9 s. 190.

¹⁶³ Chodziło tu o uzasadnienie nobilitacji Szymona Sapelskiego.

¹⁶⁴ Nobilitację otrzymał w 1790 r. VL t. 9 s. 190; PES t. 6 s. 277; Boniecki, jw. t. 9 s. 333; U r u s k i, jw. t. 6 s. 251; Żernicki, jw. t. 1 s. 400; Borkowski, jw. s. 147; Małachowski, jw. s. 203.

prawników były przykładem realizacji postulatów oświeceniowych¹⁶⁵ i jednym z czynników wzrostu gospodarczego kraju¹⁶⁶.

3. Pochodzenie terytorialne i społeczne nobilitowanych

Konstytucje sejmowe nie zawierają danych mówiących o pochodzeniu terytorialnym nobilitowanych. Aby je ustalić należało więc sięgnąć przede wszystkim do *Polskiej encyklopedii szlacheckiej* i herbarzy. Na podstawie tych opracowań udało się – na ogólną liczbę 815 nobilitowanych – ustalić pochodzenie (z województw) dla 388 (46,6%), a dla 237 również pochodzenie z powiatu. Natomiast dla 427 (53,4%) nie udało się ustalić tego pochodzenia.

Tab. 4. Pochodzenie terytorialne nobilitowanych

Powiat	Liczba	Województwo	Liczba	Suma
1	2	3	4	5
		belskie	1	1
hajsyński	1	braclawskie		1
kobryński prużański	1 1	brzeskie litewskie	3	5
toruński	1	chelmińskie	5	6
mogilnicki nakielski	1 2	gnieźnieńskie		3
		Inflanty	5	5
rypiński	1	inowrocławskie		1
kaliski (Kalisz) słupecki	1 1	kaliskie		2
owrucki żytomierski	1 3	kijowskie	10	14

¹⁶⁵ R. Wołoszyński. *Jeszcze w sprawie początków oświecenia w Polsce*. W: "Pamiętniki Literackie" 56:1965 z. 2 s. 467-490.

¹⁶⁶ W swym początkowym okresie (sejmu 1767-1768) "Monitor" głosił teorie merkantylizmu, pochwały rzemieślników i kupców za to, że ci "z odważeniem się na wielorakie niebezpieczeństwa na lądzie i wodzie dostarczają [...] przewoźnych z daleka rzeczy". *Monitor* nr 15. Warszawa 1767 r.

1	2	3	4	5
czchowski częstochoowski krakowski (Kraków) olkuski sądecki wielicki zatorski	1 1 19 1 2 2 2	krakowskie	8	36
		Kurlandia*	2	2
lubelski (Lublin) łukowski siedlecki	4 3 2	lubelskie	9	18
		malborskie	2	2
ciechanowski garwoliński grójecki łomżyński płoński przasnycki pultuski warszawski (Warszawa) zakroczymski	1 1 3 3 1 1 1 69 1	mazowieckie	22	103
mozyrski	1	mińskie	4	5
		płockie	2	2
białostocki sokołowski	2 1	podlaskie	1	4
latyczowski	2	podolskie	4	6
człuchowski gdański (Gdańsk) kartuski tczewski wejherowski	1 4 1 1 1	pomorskie	5	13
nowogrodzki słonimski słucki wołkowski	1 3 1 1	nowogrodzkie	2	8
wschowski	3	poznańskie	13	16
rawski (Rawa) sochaczewski	1 3	rawskie		4

1	2	3	4	5
doliński krasnostawski lwowski (Lwów) przemyski stanisławski zamojski złoczowski	1 1 12 3 3 1 2	ruskie	12	35
iłżecki kielecki kozieniecki mielecki opoczyński radomski sandomierski (Sandomierz) tarnowski	2 1 2 1 2 3 3 1	sandomierskie	7	22
		sieradzkie	3	3
kaniowski	2	smoleńskie		2
grodzieński kowieński wilkiński	5 2 1	trockie	1	9
		Warmia	2	2
oszmiański święciański wilejski wileński (Wilno)	3 1 3 8	wileńskie	9	24
niborski	4	witebskie	8	12
lucki ostrowski włodzimierski zwiąhelski	1 2 3 1	wołyńskie	6	13
rosieński telczewski władysławowski	1 1 2	źmudzkie	5	9
Razem	237	Razem	151	388

* Ks. Kurlandii było lennem Rzeczypospolitej.

Analiza tabeli nastręcza szereg trudności ze względu na niekompletność danych. Jednakże wskazuje ona, iż najczęściej nobilitowanych, bo 103, pochodziło z województwa mazowieckiego. Stanowi to 27,1% wszystkich uszlachconych, dla których udało się ustalić województwo. Nie jest to spostrzeżenie zaskakujące, gdyż największą liczbę

stanowili w tym województwie nobilitowani z Warszawy – było ich 69 (dla tylu udało się znaleźć informacje w opracowaniach), a więc 67% wszystkich uszlachconych z tego województwa. Znaczna liczba nobilitowanych pochodziła z województw: krakowskiego, ruskiego, sandomierskiego i wileńskiego. Podstawową grupę z tych województw stanowią osoby pochodzące z największych miast: w krakowskim na 36 nobilitowanych z Krakowa pochodziło 19, w ruskim na 35 osób ze Lwowa pochodziło 12, w wileńskim na 24 osoby z Wilna pochodziło 8.

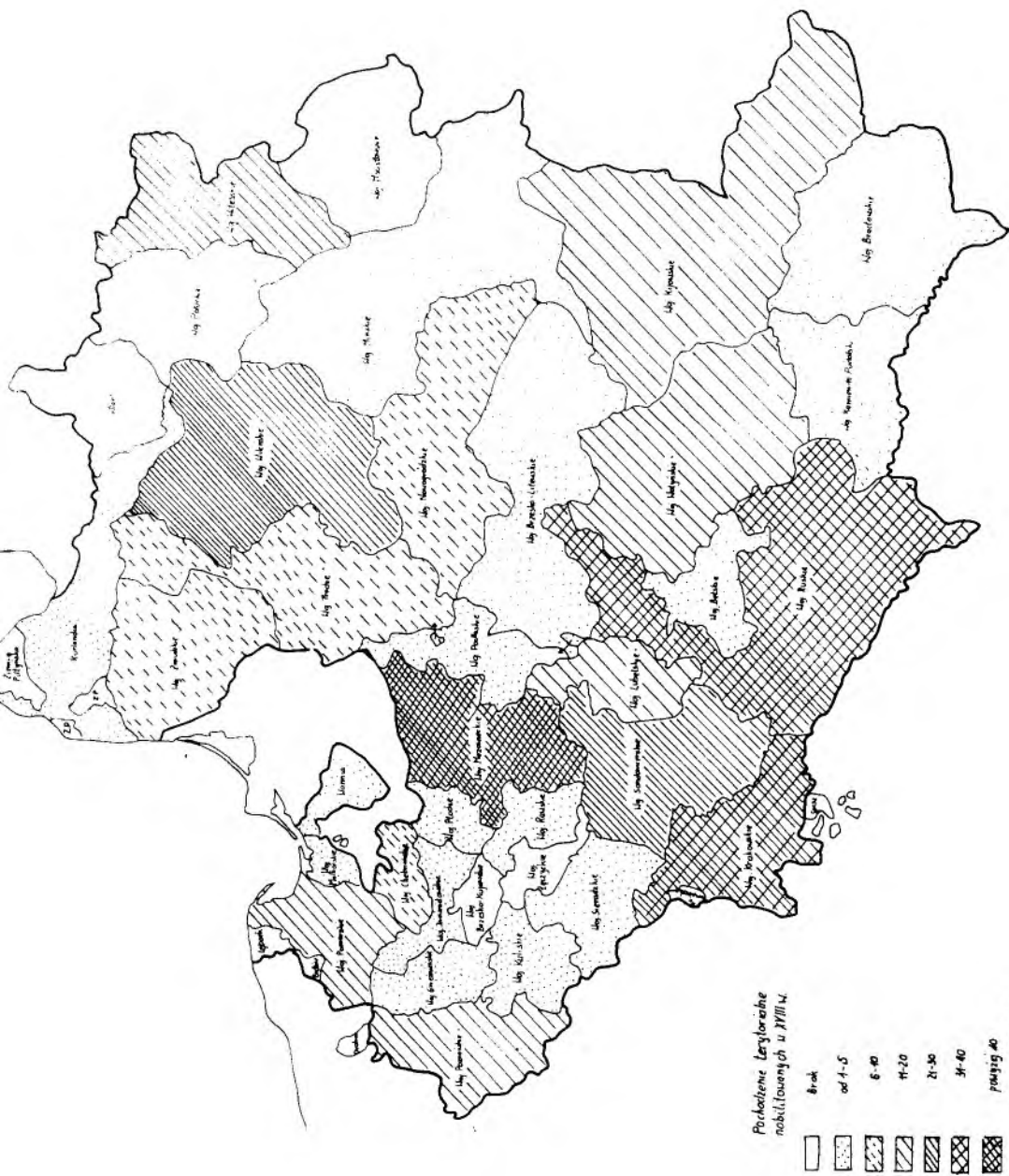
Wśród nobilitowanych w XVIII w. o wiele częściej występują osoby obcego pochodzenia, niż w wieku XVII¹⁶⁷. Spośród cudzoziemców najwięcej było Prusaków – 19 nobilitowanych, drugie miejsce zajmują Francuzi – 15, a trzecie Włosi – 14. Są też nieliczni przedstawiciele takich krajów, jak Szwajcaria, Rosja, Szkocja czy Anglia. Ponadto wśród nobilitowanych były dwie rodziny tatarskie oraz dziewięciu Ormian. Dla rodzin tatarskich oraz dla siedmiu Ormian znane są województwa, z których pochodzili, natomiast pochodzenia terytorialnego dwóch Ormian nie znamy.

Tab. 5. Pochodzenie terytorialne nobilitowanych nie objęte jednostkami powiatu i województwa

Terytorium	Liczba
Małopolska	2
Litwa	36
Śląsk	2
Saksonia	1
Szkocja	2
Węgry	1
Włochy	14
Niemcy	3
Francja	15
Szwajcaria	4
Prusy	19
Rosja	4
[Ormianie]	2
Anglia	2
Holandia	1
Razem	110

Informacje źródłowe co do pochodzenia stanowego nobilitowanych są bardzo skąpe. Żadnych danych na ten temat nie podają ustawy w *Volumina Legum*, zaś herbbarze i *Polska encyklopedia szlachecka* tylko w nielicznych przypadkach zamieszczają je, i to zwykle wtedy, gdy chodzi o szczególnie liczące się i bogate rodziny mieszczańskie. Ostatecznie pochodzenie społeczne nobilitowanych w XVIII w. możliwe było do

¹⁶⁷ J u ś k o, jw. s. 49.



ustalenia tylko dla 88 nobilitowanych, co stanowi zaledwie 10,8% ogólnej liczby nobilitowanych w tym wieku. W 87 przypadkach chodzi tu o mieszczan, a tylko w jednym o przedstawiciela stanu chłopskiego, nobilitowanego na Sejmie Wielkim w 1790 r. Niewątpliwie o przewadze mieszczan zadecydował Sejm Czteroletni, na którym nobilitowano 63 mieszczan. Znając nastawienie króla i szlachty do problemu miast można przyjąć, że liczba ta na pewno była o wiele większa, tylko brak odpowiednich źródeł nie pozwala tego stwierdzić.

Wielu mieszczan otrzymało nobilitację, służąc w wojsku, szczególnie w artylerii i inżynierii wojskowej czy nawet kawalerii narodowej¹⁶⁸. Szlachta uchwalając nobilitację dla mieszczan kierowała się też i innymi pobudkami: lepiej było mieć w swoich szeregach mieszczanina przyjmującego wzory zachowań i obyczaje szlacheckie niż mieszczanina walczącego z konserwatyzmem szlachty o prawa dla swojego stanu.

Tab. 6. Pochodzenie społeczne nobilitowanych

Stan	Sejm					Razem
	1764	1767-1768	1773-1775	1788-1792	1793	
mieszczanie chłopi	1	16	6	63 1	1	87 1

Nobilitacja nadana jednej osobie ze stanu chłopskiego jest na pewno nieadekwatna do rzeczywistości. Stan chłopski w dużej części przeważał w piechocie¹⁶⁹, a na Sejmie Wielkim nobilitacji nadanych tej formacji było najwięcej. Prowadzi to do konkluzji, że nadań nobilitacyjnych chłopom było na pewno więcej, tylko brak informacji źródłowych nie pozwala tego stwierdzić.

II. INDYGENATY

Indygenat znany był w średniowieczu¹⁷⁰, ale z biegiem czasu zmienił swoje znaczenie. W samym słowie "indygenat" zawarte jest stwierdzenie, że otrzymujący go musiał być szlachcicem¹⁷¹. W innym wypadku nie można było mówić w ogóle o indygenacie. Ujmowano go w węższym i szerszym zakresie. W węższym znaczeniu indy-

¹⁶⁸ VI, t. 9 s. 190, 191, 198.

¹⁶⁹ R a t a j c z y k, jw. s. 135. Spotkać można było ich i w innych formacjach wojskowych.

¹⁷⁰ G r o d z i s k i, jw. s. 95.

¹⁷¹ R a w i c z, jw. s. 11.

genat to akt prawny nadający szlachectwo polskie cudzoziemcowi¹⁷². Natomiast w znaczeniu szerszym jest to zbiór praw obywatelskich z możliwością posługiwania się nimi¹⁷³.

Do XVI w. indygenaty i nobilitacje były pojmowane jako jedno i to samo. Potem zaczęto rozróżniać nobilitację i indygenat. W XVII i XVIII w. indygenat ujmowany był przez szlachtę i sejm w jego węższym znaczeniu. Początkowo indygenat nadawał król w obecności stanów sejmowych. Od 1641 r. był nadawany przez sejm¹⁷⁴. Ważność indygenatu rozciągnięta była na Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie¹⁷⁵. Szlachta starała się jak najmniejszą liczbę osób przypuścić do indygenatu, widząc w tym niebezpieczeństwo dla siebie. W ciągu XVII w. były uchwalane doraźne uchwały przeciw indygenatom. Nie była to jednak akcja uporządkowana. Dopiero w XVIII w. szlachta polska z konsekwencją będzie ograniczała prawa o indygenacie. Stawiane będą coraz to nowe warunki, którym indygenowani będą musieli uczynić zadość, aby otrzymać szlachectwo polskie.

1. Liczba nadanych indygenatów

W 1697 r. demonstracja wojskowa Rosji i szybki marsz Sasów utorował drogę Augustowi II do tronu polskiego¹⁷⁶. Sposób, w jaki August II został osadzony na tronie i sam fakt obcego dynasty na nim, wywołał w kręgach szlacheckich niezadowolenie. Odtąd szlachta zawsze będzie przeciwstawiała się napływowi cudzoziemców do Rzeczypospolitej i zajmowania przez nich urzędów. Kulminacyjnym punktem tych nastrojów była Konfederacja Tarnogrodzka w 1716-1717 r. Taka postawa szlachty względem cudzoziemców nie pozwoliła na szersze rozwinięcie indygenatów na sejmach. Już w 1699 r. instrukcja sejmikowa województwa ruskiego szczególnie podkreślała, aby oślowie "nie pozwalali na żadne indygenaty"¹⁷⁷. Dodaje nawet, że ci, którzy trzymali indygenaty, a "dosyć nie uczynili" prawom o indygenatach, "powinni wracać do statum suam"¹⁷⁸. Sejm zaś z 1699 r. w dłuższym wywodzie daje wyjaśnienie co do cudzoziemców: "Cudzoziemców ani nikogo z osoby naszej na indygenaty [...]"

¹⁷² Grodzicki, jw. s. 95; Rawicz, jw. s. 4.

¹⁷³ VL t. 2 f. 1239.

¹⁷⁴ VL t. 4 s. 11; Rawicz, jw. s. 11; Grodzicki, jw. s. 99; *Historia państwa i prawa polskiego* 197-198.

¹⁷⁵ Rawicz, jw. s. 14.

¹⁷⁶ E. Rostworowski. *Naprawa Rzeczypospolitej w XVIII w.* Kraków 1966 s. 13.

¹⁷⁷ AGiZ t. 22 s. 336. Akt 120 art. 15.

¹⁷⁸ Tamże.

promować nie będziemy, jedno tych, których Nam Wielm. Hatmani obojga narodów, y Stany Koronne y W. X. Litewskiego zalecać będą – ale takowych co dobrze krwią zasłużą w okazjach y bojach wojennych y których virtutes et merita in Reipublicam probata będą; officia et beneficia ad tertiam progeniem dawać, ani ich na legacje posyłać będziemy, wyjąwszy w wojsku zasłużonych y tych, których tak zdrowiem, jako y substancją swoją zaszczytli, y zaszczycać będą całość tey ojczyzny, y tych których ex antiquis externorum familis ad indigenatum przyjmować będziemy [...]¹⁷⁹. Ustawa ta określa dokładnie, kto może być indygenowany, za co i jakie są z tym faktem związane ograniczenia. Na następny sejm posłowie znowu są "wyposażeni" w instrukcje, w których sprawa indygenatu nadal jest żywa. Szlachta pragnie, aby "żadne [indygenaty] nie wchodziły in volumina legum sejmu tego"¹⁸⁰. Na walną Radę Warszawską w 1710 r. szlachta wysłała swoich posłów z punktem o zakazie nadawania indygenatów¹⁸¹, zaś na sejmiku w Wiszni ustala w instrukcji, aby posłowie nie zgadzali się na żadne indygenaty. Jeśliby to zagadnienie wystąpiło na sejmie, powinni starać się odłożyć je do następnego sejmu. Natomiast instrukcja szlachty zebranej w Haliczu zabrania kategorycznie nadawania indygenatu¹⁸². W tej sytuacji "dociśnięcie" się do indygenatu 18 osób¹⁸³ na sejmie w 1726 r. należy uznać za duży sukces. Za panowania Augusta III upadek sejmu osiągnął najwyższe rozmiary¹⁸⁴. Na jedynym tzw. pacyfikacyjnym sejmie w 1736 r., który doszedł wtedy do skutku, szlachta podkreśla, że wyłącza wszystkich cudzoziemców od pretensji do korony polskiej "etiam indygenaty u nas mających"¹⁸⁵. Sformułowanie to powtórzono jeszcze raz w nieco rozszerzonej wersji w "Konferencji województwa ruskiego – szlachty zebranej w Wiszni"¹⁸⁶. Szlachta mając we wspomnieniach rządu Augusta II z niewzruszoną postawą stara się odsunąć cudzoziemców od urzędów, rang i beneficjów. Na kolejnych sejmikach województw podejmowane są uchwały wpisywane do instrukcji o nieprzypuszczaniu do indygenatu¹⁸⁷. Wymowną wydaje się być tu instrukcja szlachty zebranej w 1736 r. w Haliczu. "Na żadne nowe aliansy, na żadne traktaty, na żadne [...]"

¹⁷⁹ VL t. 6 s. 17.

¹⁸⁰ Instrukcja wiszniewska – AGiZ t. 22 s. 263.

¹⁸¹ Instrukcja wiszniewska – AGiZ t. 22 s. 460.

¹⁸² Instrukcja halicka – AGiZ t. 23 s. 112.

¹⁸³ Liczbę ustalono na podstawie VL t. 6 f. 451-454.

¹⁸⁴ A. P a w i ń s k i. *Rządy sejmikowe w Polsce*. Warszawa 1978 (I wydanie w 1888 r.) s. 7-8; O l s z e w s k i, jw.

¹⁸⁵ Instrukcja wiszniewska – AGiZ t. 22 s. 17.

¹⁸⁶ Konferencja woj. ruskiego – AGiZ t. 22 s. 18.

¹⁸⁷ Instrukcja halicka – AGiZ t. 23 s. 497.

indygenaty IMci p.p. posłowie ziemi naszej nie pozwolą etiam sub discrimine sejmu"¹⁸⁸.

Sytuacja zmienia się w momencie wstąpienia na tron Stanisława A. Poniatowskiego. Dotyczy ona jednak liczby indygenowanych, a nie postawy szlachty w stosunku do nadań indygenatu. Potwierdzenie nastrojów szlachty możemy znaleźć również na sejmie z 1764 r. "Indygenaty [...] nie inaczej tylko na Sejmach, attenta pluralitate rekommendujących Województw, Ziem y Powiatów dawać będziemy"¹⁸⁹.

Na sejmie 1767/1768 r. włączono indygenaty między *materie status*. "Nie będzie można dawać indygenaty [...] na walnych Seymach, tylko za jednomyślnością, y ten który otrzyma indygenat, na zawsze szlachectwo swoje wywieść, wyprowadzając je aż do dziada, ażeby mógł bydź przypuszczony do urzędów, jurysdykcji, powinien bydź dobrze possessionatus w Państwach Rzeczypospolitej [...]"¹⁹⁰. W niektórych wypadkach wywód szlachectwa był niepotrzebny; jeżeli rodzina indygenowanego była znana szlachcie, to zwalniano go od wyvodu¹⁹¹. Nie wymagano również wyvodu, gdy indygenat miał nazwisko i herb wspólny z polską rodziną szlachecką¹⁹². Wywód szlachectwa zawsze następował na "sejmie następującym", a więc po dwu latach od nadania indygenatu¹⁹¹. Indygenowany musiał też złożyć przysięgę na wierność Rzeczypospolitej i królowi. Zarówno wywód szlachectwa, jak i przysięgę składano na ręce kanclerzy¹⁹⁴. Można by przypuszczać, że taki wymóg postawiony indygenowanym będzie czynnikiem utrudniającym otrzymanie szlachectwa polskiego. W rzeczywistości jednak nigdy łatwiej nie można było otrzymać szlachectwa polskiego, jak na sejmie 1767/1768. Protesty konserwatywnej szlachty nie dawały rezultatów¹⁹⁵. Następny sejm – z 1773/1775 r. – był również hojny w indygenaty, mimo że część posłów kategorycznie pragnęła ograniczyć nadania indygenatów cudzoziemcom. Wydano wówczas ustawę pod tytułem *Ostrzeżenie względem indygenatu i nobilitacji*, w której stwierdzono: "Jak wiele zależy na zaludnieniu kraju, y wprowadzeniu kapitałów do niej, tak niemniej tym: ażeby osiadający w Rzeczypospolitej był użyteczny oney, z tych więc powodów deklarujemy, iż każdy do indygenatu lub szlachectwa przypuszczonym być żądający, gdy do tego kleynotu na Seymach za zgodą Stanów Rzeczypospolitej domieszczonym zostanie, poty dyploma indygenatu swego z Kancellaeiry Koronney wydanego mieć nie

¹⁸⁸ Tamże s. 533.

¹⁸⁹ VL t. 7 s. 99.

¹⁹⁰ Tamże t. 7 s. 98.

¹⁹¹ Tamże t. 7 f. 795, 797; PES t. 5 s. 22.

¹⁹² VL t. 7 f. 796; U r u s k i, jw. t. 1 s. 82; B o n i e c k i, jw. t. 2 s. 248.

¹⁹³ VL t. 7 s. 419.

¹⁹⁴ R a w i c z, jw. s. 13.

¹⁹⁵ J e d l i c k i, jw. s. 94.

będzie, poki za dwakróć sto tysięcy złotych Polskich w dobrach ziemskich dziedzicznych przez siebie niewątpliwie nabytey nie okaże, [...] gdy transakcye autentyczne przed Pieczętarzami okazane będą, na ten czas dyplomata wydane być powinny, gdyby zaś [...] wyżey wyrażoney kondycyi dopełnić nie mieli tedy eo ipso szlachectwo nadane utracąc będą [...]"¹⁹⁶. I wreszcie dodano, ze szczególnym podkreśleniem, warunek pod adresem indygenowanych. " [...] nad to ustanawiamy, iż przypuszczonemu do indygenatu przed wypełnieniem lat 20 wyzuwać się z pessessyi w krajach Rzeczypospolitej nie będzie wolno, pod podobnąż karą utraty szlachectwa Polskiego, pod które prawo zasłużeni w woysku Rzeczypospolitej podpadać niemają"¹⁹⁶. Kupienie dóbr za wysoką sumę – 200 tys. złotych polskich – było czynnikiem hamującym starania szlachty o indygenat. Sejm rozpatrzył również problem "odpadłych" ziem z pierwszego rozbioru. Szlachcie polskiej, która znalazła się na tych ziemiach, dano możliwość "przejścia do [...] miłey ojczyzny" uznając ich za indygenów¹⁹⁷. Poruszono także sprawę wyznaniową indygenowanych. W XVII w. wymagano, aby nobilitowany i indygenowany był katolikiem¹⁹⁸. Wymóg ten ewoluuje w XVIII w., gdyż coraz mniej mówi się o wyznaniu indygenowanych. Tylko w dwóch przypadkach konstytucja sejmowa z 1773/1775 r. kładzie nacisk na wiarę katolicką kandydatów¹⁹⁹. Sejm 1773/1775 r. wywołał u szlachty niezadowolenie, ale nie każde województwo miało odwagę go krytykować. Jedynie województwo łęczyńskie w rok później dało wyraz swego niezadowolenia podkreślając, że należy unieważnić nadane szlachectwa na poprzednich sejmach²⁰⁰. Po roku 1775 szlachta atakowała jednak głównie nadużycia prawa lub choćby tylko potencjalne niebezpieczeństwa takich nadużyć. Żądano szczególnie skrupulatnego zachowania rygorów skartabelatu²⁰¹, a szereg sejmików postulowało, "aby do rang wojskowych i urzędów skarbowych szlachta rodowita z dawniejszych familii pierwszeństwo miała przed tymi, którzy niedawno nobilitację lub indygenat otrzymali"²⁰², czego oczywiście żadne już prawo nie gwarantowało.

Wydaje się, że żądania szlachty dały porządkany efekt, gdyż nadania indygenatu na kolejnych trzech sejmach były nieliczne²⁰³. Nawet na Sejmie Wielkim liczba indygenowanych nie należała do najwyższych w XVIII w. Sejm ten okazał wielką hojność

¹⁹⁶ VL t. 8 s. 164.

¹⁹⁷ Tamże s. 113.

¹⁹⁸ G r o d z i c k i, jw. s. 101.

¹⁹⁹ VL t. 8 s. 298-299.

²⁰⁰ J e d l i c k i, jw. s. 95; P a w i ń s k i, jw. 13 k. 550.

²⁰¹ Więcej niż czwarta część uszlachconych na sejmach 1764, 1768 i 1775 r. uzyskała od razu uwolnienie od skartabelatu. B a l z e r. *Skartabelat* s. 290.

²⁰² J e d l i c k i, jw. s. 96; Instrukcja łomżyńska 1776. P a w i ń s k i, jw. 15 k. 411.

²⁰³ VL t. 8 f. 9f9-982; t. 9 s. 24.

jedynie Polakom starającym się o szlachectwo. Nie dopuszczono natomiast do masowego przyjęcia obcej szlachty do klejnotu szlachectwa polskiego. Sejm ustanawia ponadto opłatę stemplową "dla pomnożenia dochodów publicznych". Ustawa mówi: "Od indygenatu na którymkolwiek seymie przyznanego i jednej osobie z potomstwem służącego, na który dyplomata teraz exportowane, czerwonych złotych tysięcy"²⁰⁴. Treść tej ustawy podano w *Volumina Legum* oddzielnie dla Korony i dla W. X. Litewskiego²⁰⁵. Dodatkowo dla W. X. Litewskiego sformułowano ostrzeżenie o porządku "wyjmwania" dyplomu szlacheckiego²⁰⁶. Nie pominięto również *Ostrzeżenia względem indygenatów i nobilitacji* i umieszczono je w ustawach²⁰⁷.

Mimo że na sejmie grodzieńskim w 1793 r. nie nadano żadnego indygenatu, to sprawa ta była jednak na nim aktualna. W *Paktach Conventach* tego sejmku przypomniano, że "indygenata nie inaczej tylko za wyrokiem sejmku *attenta pluralitate* rekomendujących województw, ziem i powiatów dawać będzie"²⁰⁸. Wznowiono też ustawy sejmku 1773/1775 r. o ostrzeżeniu względem indygenatu²⁰⁹. Również w *Materie Status* wpisano punkt, w którym ostrzega się, aby indygenowani "wywiedli szlachectwo swoje z ośmiu herbów"²¹⁰, jak też dopełnili innych warunków, o czym wspomina oddzielna ustawa²¹¹.

Ogólnie w XVIII w. nadano 205 indygenatów i jest to liczba mniejsza niż w XVII w.²¹² Stanowią one 20% liczby osób (tj. 1020) obdarzonych szlachectwem polskim w XVIII w.²¹³ Indygenaty w tym wieku nadano na ośmiu sejmach (wykres nr 6).

Mało indygenatów nadano na sejmach w latach 1776, 1780 i 1784. Natomiast najwięcej indygenatów nadano na sejmie 1767/1768 r. Szlachectwem polskim zostało wówczas obdarzonych 84 szlachciców cudzoziemców, co stanowi 40,9% wszystkich indygenatów XVIII w.

²⁰⁴ VL t. 9 s. 66-67.

²⁰⁵ Tamże s. 68-69.

²⁰⁶ Tamże s. 70.

²⁰⁷ VL t. 9 s. 116.

²⁰⁸ Tamże s. 208.

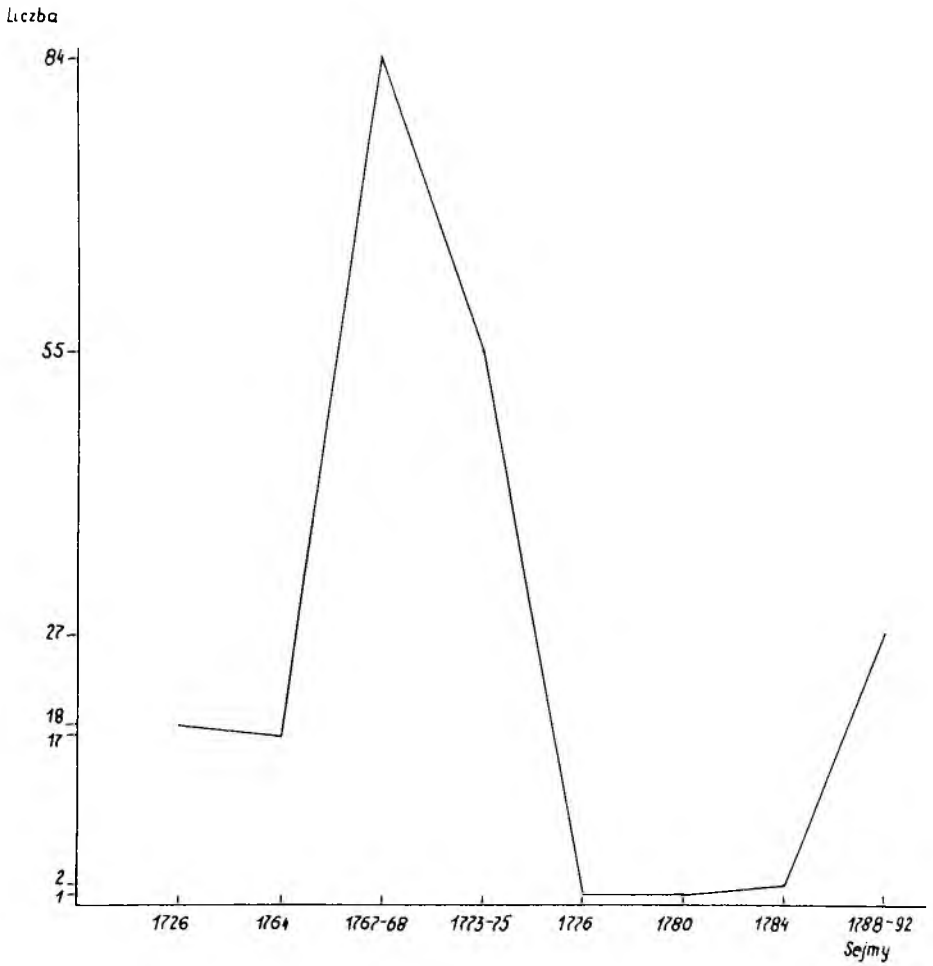
²⁰⁹ Tamże s. 118.

²¹⁰ Tamże t. 10 s. 343.

²¹¹ Tamże t. 7 f. 375-377.

²¹² J u ś k o, jw. s. 62.

²¹³ Liczbę indygenowanych ustalono na podstawie VL t. 6-10.



Wykres nr 6.
Liczba indygenatów XVIII w.
/1cm = 5 indygenatów/

Liczba ustalona przez nas na podstawie *Volumina Legum* nie zgadza się z obliczeniami E. Rawicza dla poszczególnych sejmów²¹⁴. Rawicz popełnił błąd, umieszczając między nowo indygenowanymi powtórzenia lub zniesienia zakazu używania polskiego indygenatu przez cudzoziemców. Na dwóch sejmach – z lat 1767/1768 i 1773/1775 – podaje on zawyżone liczby indygenatów: odpowiednio o dziesięć²¹⁵ i o trzy²¹⁶. Brakuje mu natomiast jednego indygenowanego z sejmu 1788/1792 r.²¹⁷ Różnice w liczbie nadanych indygenatów w XVIII w. występują też w konfrontacji z danymi T. Czackiego²¹⁸. Na ostatnim sejmie Rzeczypospolitej potwierdzono 23 indygenaty z Sejmu Wielkiego oraz, w 4 przypadkach, nie uczyniono tego²¹⁹. Byli to ludzie, którzy kraj opuścili bądź się skompromitowali²²⁰. Spośród 205 osób, które otrzymały w XVIII w. indygenaty, 124 osoby (czyli 61,9%) były wojskowymi (wykres 7). Było to nieco mniej niż w poprzednim wieku, kiedy to wojskowi otrzymali 141 – czyli 67,4% – indygenatów²²¹. Najwięcej indygenatów otrzymali wojskowi na sejmach 1767/1768 i 1773-1775 r. Tylko na sejmie z 1776 r. nie nadano żadnego indygenatu wojskowym. Świadczy to, że indygenaty nadano podobnie jak w XVII w. osobom wojskowym. Z tabeli przedstawiającej stopnie wojskowe²²² indygenowanych wynika, że większość nadań indygenatu otrzymali oficerowie wyższej rangi. Najwięcej indygenatów otrzymali pułkownicy – 28 i oberszterleutnanci – 17. Obecność stopnia oberszterleutnanta świadczy o tym, iż indygenat był nadawany wojskowym cudzoziemskiego pochodzenia. Indygenaty otrzymali również wojskowi służący w wojskach obcych państw²²³. Szlachectwo polskie nadano wojskowym służącym w wojsku koronnym²²⁴ i litewskim²²⁵.

²¹⁴ Rawicz podaje, że w okresie 1764-1791 nadano 199 indygenatów. Jeżeli do tej liczby dodamy indygenaty z 1726 r. (18), to otrzymamy 217 indygenatów w XVIII w. Jest to na pewno liczba zawyżona, o czym świadczy VL t. 7-9; R a w i c z, jw. s. 21.

²¹⁵ VL t. 7 s. 371.

²¹⁶ Tamże t. 8 s. 165.

²¹⁷ Tamże t. 9 s. 135, 191-199, 277.

²¹⁸ C z a c k i, jw. s. 281. Podaje, że od 1764 r. do końca panowania Stanisława A. Poniatowskiego nadano 166 indygenatów. Gdyby nawet dodać 18 indygenatów z 1726 r., liczba ich będzie zanizona.

²¹⁹ VL t. 10 s. 342.

²²⁰ Chodzi tu m. in. o Teppera, bankiera.

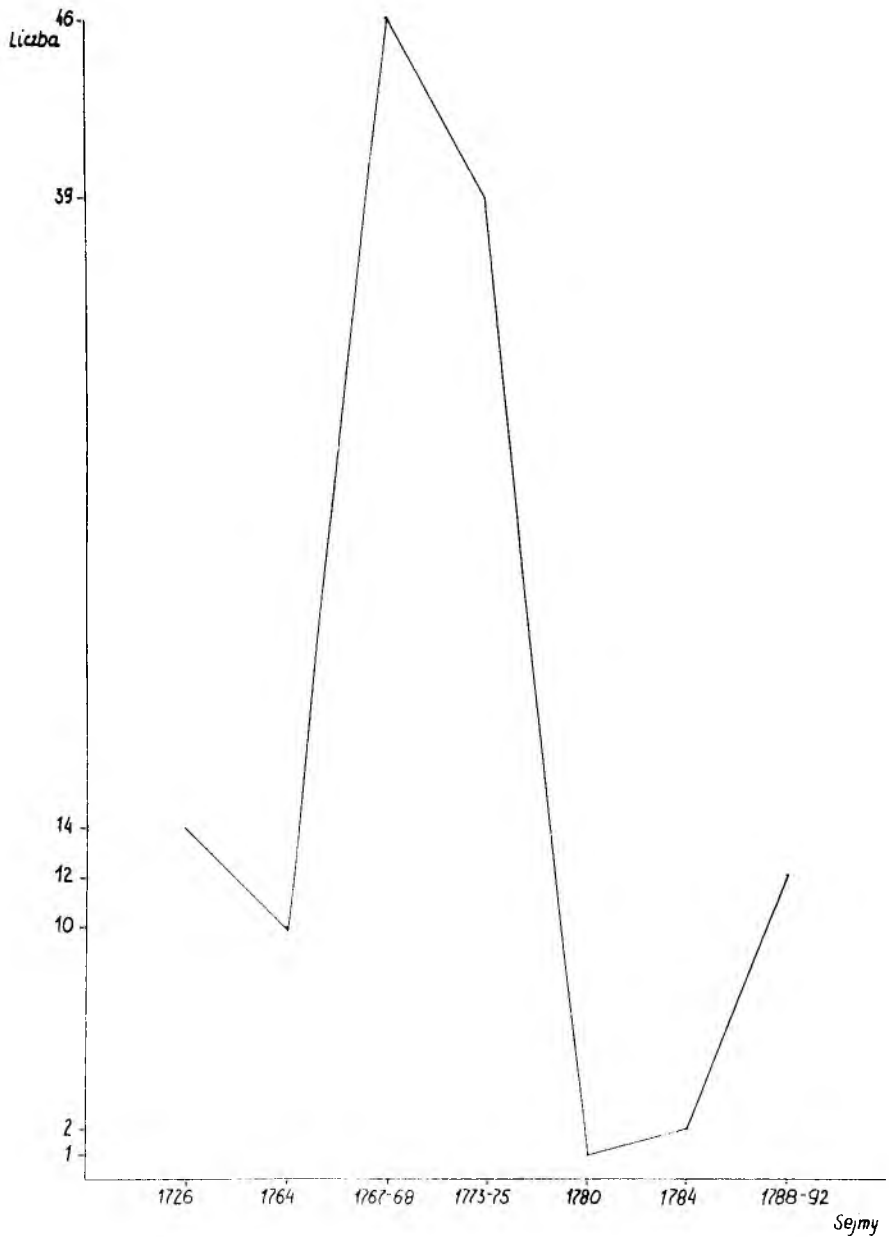
²²¹ J u ś k o, jw. s. 66.

²²² Gradacja stopni wg starszeństwa w tabeli została ustalona na podstawie Ratajczyka (jw. s. 219).

²²³ VL t. 7 f. 795-799; t. 8 f. 294-299.

²²⁴ Na sejmie 1788-1792 nadano indygenaty wojskowym służącym tylko w wojsku koronnym. VL t. 9 s. 192.

²²⁵ Na podkreślenie zasługuje tu sejm z roku 1764, na którym 8 wojskowych służących w wojsku litewskim otrzymało indygenaty – na 10 indygenowanych wojskowych. VL t. 7 f. 376, 419.



Wykres nr 7.
Indygenaty nadane
wojskowym w XVIII w
1cm = 2ind.

Indygenat otrzymał także sztabschirurg. Była to funkcja niezwykle licząca się w wojsku²²⁶. Szlachectwo polskie otrzymał również główny dyrektor w Korpusie Kadetów. Podkreślić trzeba, że brak danych w stopniach wojskowych jest niewielki – 9,4%. Daje to pewność w stawianiu wniosków.

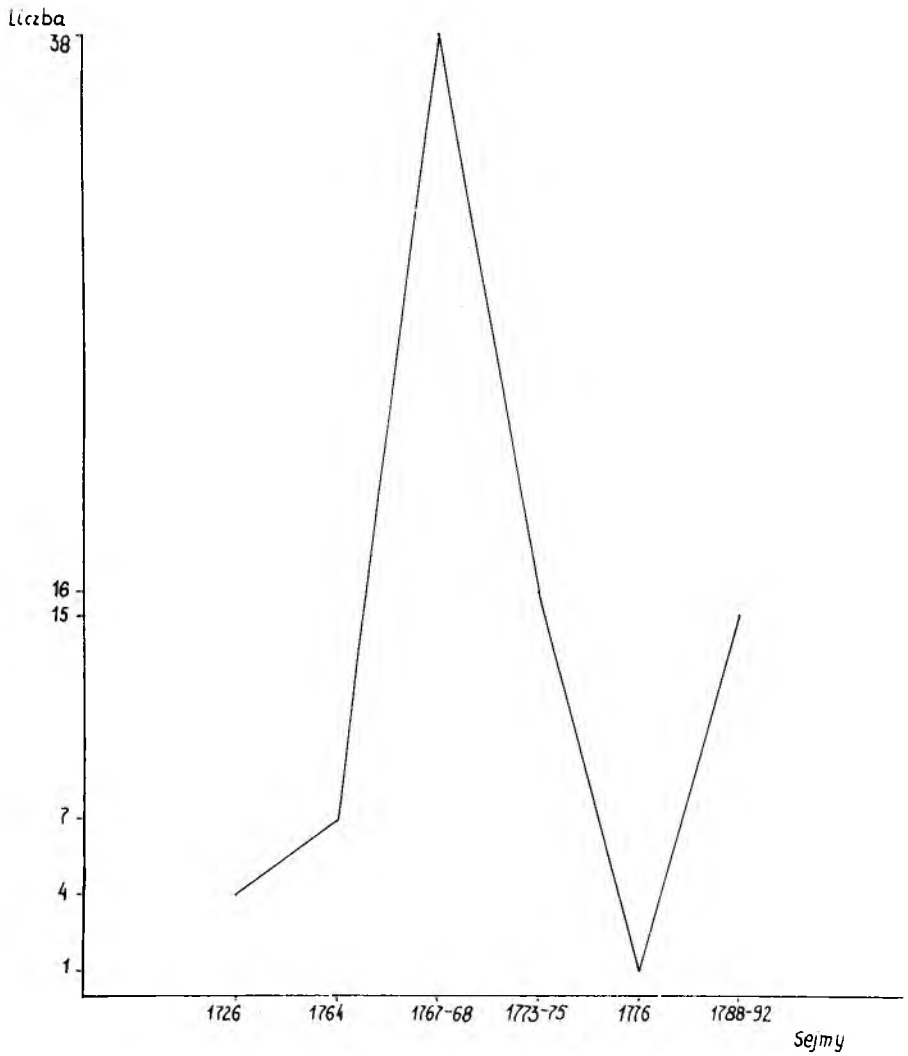
Tab. 7. Indygenat a stopnie wojskowe

Stopnie	Sejmy								Razem
	1726	1764	1767- -1768	1773- -1775	1776	1780	1784	1788- -1792	
feldmarszałek				2		1			3
generał artylerii		1	1						2
generał lejtnant			1	1				1	3
generał adiutant			3	1				1	5
generał major	1	1	4	6				1	13
generał			1						1
brygadier								1	1
pułkownik	1	3	11	10				3	28
oberszterleutnant	2	4	7	4					17
podpułkownik				2					2
major	1		3	2					6
rotmistrz			1	1					2
kapitan	1		7	3				2	13
porucznik			5	5				2	12
chorąży	1		1	1					3
towarzysz	1								1
sztabschirurg								1	1
główny dyrektor w Korpusie Kadetów			1						1
brak danych	6	1		1				2	10
Razem	14	10	46	39	–	1	2	12	124

Inaczej jest w przypadkach indygenatów nadawanych niewojskowym. W ciągu XVIII w. nadano ich 81, co stanowi 38,1% wszystkich indygenatów. Jest to liczba wyższa w porównaniu z poprzednim wiekiem²²⁷. Również i w tym wypadku największa liczba indygenatów przypada na sejm 1767/1768 r. Na sejmie tym nadano 38 indygenatów cywilom, co stanowiło 48,7% ogółu indygenatów w tej grupie. Na dwóch sejmach – z 1780 i 1784 r. – brakuje nadań indygenacyjnych dla osób nie będących w wojsku (wykres 8).

²²⁶ R a t a j c z y k, jw. s. 206-207.

²²⁷ J u ś k o, jw. s. 71.



Wykres nr 8.
Indygenaty nadane niewojskowym w XVIII w.
|1cm = 2 ind. |

Analizując tabelę należy zwrócić uwagę na rubrykę z brakiem danych o zawodzie lub urzędzie indygenowanych. Brak danych jest duży, bo wynosi aż 37,2%. Szczególnie duży brak danych o pozycji społecznej indygenowanych zauważamy na sejmie 1767/1768 r. Na 38 osób indygenowanych na tym sejmie brak wspomnianych informacji aż w 17 przypadkach.

Tab. 8. Zawód, urząd, ranga indygenowanych osób cywilnych

Zawód, ranga, urząd	Sejmy						Razem
	1726	1764	1767-1768	1773-1775	1776	1778-1792	
sekretarz królewski	1		2				3
cześnik koronny		1					1
ksiądz		1		1			2
konsyliarz		2	3	4		3	12
bankier						1	1
biskup		1					1
dplomata	1		9	3		2	15
komisarz poczty						1	1
dziedzic dóbr			1				1
lekarz			2				2
gubernator						2	2
kanonik			1	1			2
tłumacz języków				1			1
szambelan królewski			2				2
kapelan królewski			1				1
uczony				1			1
proboszcz				1			1
pisarz Najwyższego Skarbu	1						1
urzędnik przy ambasadzie				1			1
brak danych	1	2	17	3	1	6	30
Razem	4	7	38	16	1	15	81

Największą liczbę indygenatów otrzymali dyplomaci. Ta forma indygenatów coraz bardziej upowszechnia się za czasów Stanisława A. Poniatowskiego. Potwierdzają one tezę, że za ostatniego króla Rzeczypospolitej, rozwinęła się intensywnie dyplomacja²²⁸. Obdarzano indygenatem dyplomatycznym osoby, które miały pozytywny wpływ na politykę swoich władców w stosunku do Rzeczypospolitej²²⁹. Dużą liczbę stanowią tu także konsyliarze. Jednak w tym momencie należy wyjaśnić, iż słowo to miało podwójne znaczenie: oznaczało osobę doradcy króla lub lekarza. W wypadku, kiedy źródło nie daje dokładniejszej informacji o konsyliarzu przyjmujemy, że chodzi o

²²⁸ Zarzycki, jw.

²²⁹ Rawicz, jw. s. 16.

króla. Pozostałe urzędy, zawody i rangi są nielicznie reprezentowane przez indygenowanych. Dlatego też można powiedzieć, że nadano indygenaty najwybitniejszym jednostkom cywilnym.

Stosunek liczbowy nadań indygenatów osobom wojskowym do osób cywilnych wskazuje na to, że najlepszą drogą uzyskania szlachectwa polskiego była służba wojskowa.

Tab. 9. Indygenaty wojskowych i niewojskowych

Sejmy	Wojskowi		Niewojskowi		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
1726	14	77,8	4	22,2	18	100
1764	10	58,8	7	41,2	17	100
1767–1768	46	54,8	38	45,2	84	100
1773–1775	39	70,9	16	29,1	55	100
1776	–	–	1	100,0	1	100
1780	1	100,0	–	–	1	100
1784	2	100,0	–	–	2	100
1788–1792	12	44,4	15	55,6	27	100

Na jednym tylko sejmie w XVIII w. (1788-1792), indygenaty nadane niewojskowym przewyższały nadania wojskowym. Pomijamy tu sejmy z lat 1776, 1780 i 1784, na których nadano tak mało indygenatów, że mogłyby one zafałszować nasze wnioski. Na sejmie w 1726 r. najdobitniej widać różnice w nadaniach wojskowym i niewojskowym.

Tytuły, jakie indygenowani "przywozili" z zagranicy nie obowiązywały w Rzeczypospolitej²³⁰, ale w rzeczywistości było inaczej. W XVIII w. nadano indygenaty 57 osobom, które posiadały tytuły książąt, hrabiów, margrabiów lub baronów. Stanowi to 27,8% ogólnej liczby indygenowanych w tym wieku. Przewagę uzyskali tu baronowie i hrabiowie, którym nadano odpowiednio 26 i 23 indygenaty.

2. Motywy nadania indygenatu

Indygenat w wojsku otrzymywali żołnierze "za zasługi" wojenne. Najbardziej pożądaną "zasługą" do uzyskania indygenatu była szczególna odwaga i męstwo w bitwie lub

²³⁰ VI. t. 7 s. 598.

Tab. 10. Tytuły honorowe indygenowanych

Sejmy	Tytuły				Razem
	Książę	Hrabia	Margrabia	Baron	
1726				2	2
1764		3		6	9
1767–1768		8	1	7	16
1773–1775	1	6	1	10	18
1776	1				1
1780	1				1
1784	2				2
1788–1792	1	6		1	8
Razem	6	23	2	26	57

wojnie. Indygenat taki otrzymał w 1726 r. Jan Dessyer, oberszterleutnant²³¹, za obronę Międzyborza przed Kozakami w 1702 r.²³² Podobnie odznaczył się Glower de Gleyden Archibald²³³, oberszterleutnant, dowodząc artylerią pod Kliszowem w 1702 r. Zaslubił się on również za panowania Jana III Sobieskiego przy fortyfikowaniu zamków obronnych: Soroki, Kamieniec Podolski, Okopy św. Trójcy, gdzie przez 7 lat dowodził artylerią. Wykazał się też 44-letnią służbą w wojsku²³⁴. Za te zasługi otrzymał w 1726 r. indygenat za wstawiennictwem St. Rzewuskiego, wojewody podlaskiego, hetmana wielkiego i S. Chomentowskiego, wojewody mazowieckiego i hetmana polnego. Na sejmie w 1726 r. indygenat otrzymał Maier Wilhelm, generał-major²³⁵, za szczególnym wstawiennictwem króla Augusta II. Był on, po wstąpieniu na służbę króla, szczególnie gorliwym stronnikiem w walce z konfederacją tarnogrodzką (1716-1717 r.). Został też Maier wyróżniony oddzielną ustawą indygenacyjną²³⁶.

Długoletnia służba była ważkim czynnikiem skłaniającym sejm do nadania indygenatu. Za 15 lat służby w gwardii konnej koronnej szlachectwo polskie w 1767-1768 r.

²³¹ Tamże t. 6 f. 454; MBGiH t. 5 s. 48; Boniecki, jw. t. 4 s. 266; PES t. 5 s. 99; Niesiecki, jw. t. 2 s. 338; Ostrowski, jw. t. 1 s. 57; Żernicki, jw. t. 1 s. 201; Borkowski, jw. s. 72; Małachowski, jw. s. 101.

²³² Uruski, jw. t. 3 s. 158.

²³³ VL t. 6 f. 454; MBGiH t. 5 s. 47; PES t. 4 s. 110; Boniecki, jw. t. 4 s. 89; Niesiecki, jw. t. 4 s. 141-142; Ostrowski, jw. t. 1 s. 90; Leszczyc, jw. t. 1 s. 93; Żernicki, jw. t. 1 s. 283; Borkowski, jw. s. 100; Małachowski, jw. s. 143.

²³⁴ Uruski, jw. t. 4 s. 186.

²³⁵ VL t. 6 f. 454; MBGiH t. 5 s. 48; PES t. 1 s. 180; Uruski, jw. t. 11 s. 17; Niesiecki, jw. t. 6 s. 401; Ostrowski, jw. t. 1 s. 208; Żychliński, jw. t. 21 s. 139-142; Żernicki, jw. t. 2 s. 83; Borkowski, jw. s. 248.

²³⁶ VL t. 6 s. 232.

otrzymał Strauch Fryderyk, będący w momencie indygenowania kapelanem królewskim²³⁷. Dłuższą, bo 24-letnią służbą w wojsku mógł poszczycić się Cortycelli Szymon – oberszteleutnant w wojsku²³⁸. Karierę wojskową umożliwił mu Wacław Rzewuski. Kiedy natomiast został królem Stanisław A. Poniatowski, Cortycelli był zaliczony do najbardziej wpływowych powierników dworu²³⁹. Zaslugi jego ojca były również ważnym argumentem dla sejmujących stanów, aby nadać indygenat w 1764 r. temu niezwykle przedsiębiorczemu Włochowi.

Częstym motywem nadania polskiego szlachectwa były zasługi ojca indygenowanego. Sejm nie zawsze mógł w porę nagrodzić wierną służbę i poświęcenie subiekta, dlatego też rekompensował to, nadając indygenat synowi będącemu na służbie Rzeczypospolitej. Na sejmie w 1726 r. indygenat taki otrzymali bracia Jan i Franciszek Humlowie²⁴⁰. Ojciec ich, Krzysztof Humel, zasłużył się w bitwie pod Chocimiem w 1673 r. przeciwko Turkom. Będąc rannym dwa razy w głowę, ratował jeszcze szlachcica Bidińskiego, za co otrzymał od niego wieś Matyaszów²⁴¹. Sejm z 1764 r. tak motywował nadanie szlachectwa Bertrandowi Jerzemu: "Zasługom niegdy Hr. Krzysztofa Bertranda Pułkownika przez tak wiele lat w wojsku Rzeczypospolitej czynionym, ponieważ jego śmierć w akcji pod Nadarzynem podczas przeszłego bezkrólewia uprzędziła sposób należyty dla jego osoby nagrody, przeto my successorom jego winną oświadczając wdzięczność, Hr. Jerzego Bertranda syna jego, jako z szlachetnej krwi Francuskiej pochodzącego, za rekomendacją Wielmożnego Xsiażecia Czartoryskiego Wojewody Generała Ziem Ruskich, jako Generalnego Woysk Koronnych Regimentarza, do indygenatu Polskiego, et ad omnes praerogativas [...] przypuszczamy [...]"²⁴². Szczególnie kontrowersyjne było nadanie indygenatu Brühlom. Po śmierci Augusta III Brühlowie zostali pozbawieni uzurpowanego szlachectwa polskiego oraz usunięci z urzędów. Jednak Stanisław A. Poniatowski po wstąpieniu na tron królewski przywrócił im urzędy i spowodował nadanie indygenatu Karolowi i Fryderykowi Brühlom na sejmie w 1764 r. Fryderykowi zaś przywrócił nawet stopień generała artylerii koronnej

²³⁷ VL t. 7 s. 373; MBGiH t. 5 s. 51; PES t. 11 s. 182; Borkowski, jw. s. 423.

²³⁸ VL t. 7 s. 166; MBGiH t. 5 s. 49; PES t. 1 s. 275; Uruski, jw. t. 2 s. 334; Boniecki, jw. t. 3 s. 233; Żernicki, jw. t. 1 s. 168; Małachowski, jw. s. 85.

²³⁹ PSB t. 4 s. 96.

²⁴⁰ VL t. 6 f. 454; MBGiH t. 5 s. 48; Uruski, jw. t. 5 s. 229; Boniecki, jw. t. 8 s. 7; Żernicki, jw. t. 1 s. 349; Borkowski, jw. s. 124; Małachowski, jw. s. 175.

²⁴¹ Niesiecki, jw. t. 4 s. 393.

²⁴² VL t. 7 s. 166; MBGiH t. 5 s. 49; PES t. 4 s. 169; Boniecki, jw. t. 1 s. 172; Uruski, jw. t. 1 s. 147-148; Ostrowski, jw. t. 1 s. 20; Żernicki, jw. t. 1 s. 59; Borkowski, jw. s. 19; Małachowski, jw. s. 25.

i szefostwo pułku pieszego²⁴³. Dzięki zasługom ojca indygenaty otrzymali także: na sejmie 1773-1775 r. Jakub i Krzysztof Dahlkowie²⁴⁴, Józef i Jan Forseyth'owie²⁴⁵, Robert i Józef Tayler'owie²⁴⁶, na Sejmie Wielkim – Jan Karol Grammlich²⁴⁷ oraz na sejmie w 1776 r. – syn księcia Daszkowa²⁴⁸.

Szczególłą troską otaczano w Rzeczypospolitej nieliczne zamki obronne, a komendanci podnoszący ich obronność otrzymali indygenaty. W 1768 r. szlachectwo polskie otrzymał Jan Witte, generał-major i komendant fortecy kamienieckiej²⁴⁹. Wcześniej, bo na sejmie w 1726 r., indygenat otrzymał komendant garnizonu w Toruniu, major de Argelles²⁵⁰. Podobnie też za podniesienie obronności Malborka w 1760 r. oraz za pracę przy umacnianiu Kamieńca Podolskiego szlachectwo polskie w 1790 r. otrzymał de Deybel Hamerau Godfryd, pułkownik artylerii koronnej²⁵¹. Spośród konsyliarzy wojennych indygenat otrzymał d'Aloy Jan, pułkownik w wojsku koronnym²⁵². Ponadto przysłużył się on wielce Karolowi Radziwiłłowi, sprowadzając go z wygnania do kraju. Miał też licznych protektorów wśród magnatów w Rzeczypospolitej²⁵³. Za Augusta III, z powodu ciągłego zrywania sejmów, nie otrzymał on indygenatu. Jednak zasługi jego były tak bezsporne, że na sejmie w 1767/1768 r. został obdarzony szlachectwem polskim.

²⁴³ VL t. 7 s. 165; MBGiH t. 5 s. 49; PES t. 1 s. 27; Boniecki, jw. t. 2 s. 156; Niesiecki, jw. t. 1 s. 322; Uruski, jw. t. 2 s. 13-14; Ostrowski, jw. t. 1 s. 35; Borkowski, jw. s. 35; Blżej o ich ojcu i o nich samych w "Kurierze Warszawskim" 10 I 1937; K. Morawski. *Źródło rozbioru Polski*. Poznań 1935; PES t. 7 s. 13-14.

²⁴⁴ VL t. 8 s. 167; MBGiH t. 5 s. 60; PES t. 5 s. 68; Uruski, jw. t. 3 s. 55; Boniecki, jw. t. 4 s. 60; Żernicki, jw. t. 1 s. 190; Borkowski, jw. s. 69.

²⁴⁵ VL t. 8 s. 167; MBGiH t. 5 s. 66; PES t. 5 s. 232; Uruski, jw. t. 4 s. 48; Boniecki, jw. t. 5 s. 304-305; Żernicki, jw. t. 1 s. 254; Borkowski, jw. s. 90.

²⁴⁶ VL t. 8 s. 167; MBGiH t. 5 s. 62; Żernicki, jw. t. 2 s. 422; Borkowski, jw. s. 458; Małachowski, jw. s. 478.

²⁴⁷ VL t. 9 s. 199; MBGiH t. 5 s. 65; PES t. 5 s. 360; Uruski, jw. t. 4 s. 360; Boniecki, jw. t. 7 s. 40; Ostrowski, jw. t. 1 s. 96; Żernicki, jw. t. 1 s. 306; Borkowski, jw. s. 110; Małachowski, jw. s. 155.

²⁴⁸ VL t. 8 s. 563; MBGiH t. 5 s. 61; Boniecki, jw. t. 4 s. 112; Ostrowski, jw. t. 1 s. 54; Borkowski, jw. s. 70; Małachowski, jw..s. 98.

²⁴⁹ VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 51; PES t. 12 s. 168; Żernicki, jw. t. 2 s. 519; Borkowski, jw. s. 501; Małachowski, jw. s. 314.

²⁵⁰ VL t. 6 f. 454; MBGiH t. 5 s. 48; PES t. 4 s. 112; Boniecki, jw. t. 1 s. 53; Żernicki, jw. t. 1 s. 33; Borkowski, jw. s. 9; Małachowski, jw. s. 12.

²⁵¹ VL t. 9 s. 199; MBGiH t. 5 s. 65; Uruski, jw. t. 3 s. 80; PSB t. 5 s. 135; Boniecki, jw. t. 4 s. 270; Żernicki, jw. t. 1 s. 202; Borkowski, jw. s. 73.

²⁵² VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 54; Uruski, jw. t. 1 s. 28; Boniecki, jw. t. 1 s. 34; Ostrowski, jw. t. 1 s. 11; Żernicki, jw. t. 1 s. 28; Małachowski, jw. s. 9.

²⁵³ PSB t. 1 s. 80.

Po podjęciu decyzji – na Sejmie Wielkim – o 100 tys. wojsku, napotkano na szereg trudności w obsadzie wyższych stanowisk oficerskich. Nawiązano w związku z tym rozmowy z Fryderykiem Wilhelmem II o skierowanie z armii pruskiej gen. Kalkreutha. Był on z pochodzenia Polakiem, znanym ze swej doskonałości w sprawach militarnych w całej Europie. Nie uzyskano jednak zgody. W zamian król pruski "podarował" Rzeczpospolitej generała-majora, księcia Ludwika Wirtemberskiego²⁵⁴, spokrewnionego z magnaterią w naszym kraju. Był on zięciem ks. Adama Czartoryskiego. Po uzyskaniu indygenatu w 1790 r. ks. Wirtemberski otrzymał rangę generała-lejtnanta i mianowano go komendantem Dywizji Małopolskiej, na miejsce ustępującego gen. Alojzego Brühla²⁵⁵.

Konstytucje sejmowe podkreślały nie tylko zasługi indygenowanych w sprawach wojskowych, ale po ustawie z 1775 r. uwzględniono również pozycję majątkową kandydatów do szlachectwa. Był to pewien zwrot w polityce indygenacyjnej XVIII w.²⁵⁶ "[...] Uznaliśmy użyteczność publiczną w dozwoleniu cudzoziemcom majątnym wnoszenia do ojczyzny naszej fortun swoich, tak y dzisiaj skłaniamy się chętnie do prośby Nam uczynioney od x. Karola de Ligne, dystyngowanego za granicą męża, y temuż cum successoribus dozwalamy indygenatu obywatelstwa Polskiego, pod warunkami w prawie 1775 r. wyrażonej oraz aby tenże dóbr quounque titulo w Państwach naszych na niego spadtych, nie wyprzedawał [...]"²⁵⁷. Ponadto ks. Karol de Ligne – feldmarszałek – był serdecznym przyjacielem ks. Józefa Poniatowskiego, znajdując w nim oddanego protektora i współtowarzysza broni²⁵⁸. Podobne indygenaty otrzymali na sejmie w 1784 r.: ks. d'Anhalt Koetten Fryderyk²⁵⁹ i ks. Sigen de Nassau Karol²⁶⁰. Rekomendacja indygenacyjna tych osób wyszła od szlachty zebranej na sejmiku ziemi kujawskiej²⁶¹. Zauważyły również stany sejmowe tak ważną sprawę, jaką była ogólna znajomość i doświadczenie w sprawach wojskowych. Indygenat za te zalety otrzymał Karol Petersen na sejmie w 1764 r. – pułkownik regimentu konnego butawy wielkiej

²⁵⁴ VL t. 9 s. 135; MBGiH t. 5 s. 65; Żernicki, jw. t. 2 s. 541; Małachowski, jw. s. 512; Borkowski, jw. s. 499.

²⁵⁵ Ratajczyk, jw. s. 33, 246.

²⁵⁶ Rawicz, jw. s. 18.

²⁵⁷ VL t. 8 s. 590; MBGiH t. 5 s. 63; PES t. 1 s. 237; Boniecki, jw. t. 14 s. 259; Uruski, jw. t. 9 s. 49; Ostrowski, jw. t. 1 s. 183; Żernicki, jw. t. 2 s. 19; Borkowski, jw. s. 211; Małachowski, jw. s. 261.

²⁵⁸ S. Askenaży. *Książę Józef Poniatowski*. Warszawa 1978 s. 58-60 n.

²⁵⁹ VL t. 9 s. 24; MBGiH t. 5 s. 63; PES t. 1 s. 229; Boniecki, jw. t. 1 s. 42; Ostrowski, jw. t. 1 s. 13; Żernicki, jw. t. 1 s. 30; Borkowski, jw. s. 9.

²⁶⁰ VL t. 9 s. 24; MBGiH t. 5 s. 63; PES t. 1 s. 239; Uruski, jw. t. 12 s. 49; Żernicki, jw. t. 2 s. 125; Borkowski, jw. s. 274.

²⁶¹ Pawiński. *Dzieje ziemi kujawskiej* t. 5 s. 331 akt 428 art. 3.

W. Ks. Litewskiego²⁶². Ponadto szlachectwo polskie otrzymał Pyrrhus de Varille, pułkownik w wojsku koronnym i pisarz XVIII wieku²⁶³. Konstytucja sejmowa z 1764 r. tak motywowała nadanie indygenatu szlachcicowi francuskiemu: "Mając sobie doznaną in re literaria indolem, y pracowitą chęć do usługi publicznych [...] onego za zgodą Panów Rad naszych y Posłów Ziemskich zezwoleniem, do indygenatu [...] przypuszczamy [...]"²⁶⁴. Pyrrhus de Varille Cezar był nauczycielem domowym u książąt Sanguszków²⁶⁵, co pozwoliło mu z jednej strony na obcowanie z ludźmi biorącymi czynny udział w życiu politycznym, jak też był to ważny aspekt przy rekomendacji do indygenatu.

Motywacja sejmu w stosunku do cywilów, którzy otrzymali szlachectwo polskie w XVIII w., była różnorodna. Jednym z głównych motywów było pokrewieństwo między indygenowanymi a szlachtą polską. Dzięki temu indygenat otrzymał Jakub Bułhak na sejmie w 1767/1768 r., sekretarz legacji rosyjskiej²⁶⁶, Kochowski Bazyli, pułkownik wojsk rosyjskich²⁶⁷. Uruski podaje, że "[...] jedna gałąź tej rodziny osiedlona w woj. smoleńskim z podbojem tego kraju przez Moskwę została w jej państwie [...]"²⁶⁸. Największą liczbę indygenowanych spośród cywilów stanowili dyplomaci i konsyliarze. Stany sejmowe kierowały się motywem odbudowania i rozwinięcia służby dyplomatycznej działającej sprawnie na rzecz Rzeczypospolitej²⁶⁹. Głównym inspiratorem działającym w tym kierunku był sam król Stanisław A. Poniatowski. Indygenatami zostali objęci dyplomaci działający w gabinecie króla, jak też posłowie obcych krajów rezydujący w Warszawie. Stanisław A. Poniatowski utrzymywał stałego agenta w Gdańsku, który miał dbać o sprawy handlowe i ogólną sytuację w tym mieście. Po śmierci Husarzewskiego funkcję agenta objął w Gdańsku indygenowany w 1790 r. Ernest Franciszek Hennig²⁷⁰, który należał do członków gabinetu królewskiego²⁷¹.

²⁶² VL t. 7 s. 185; MBGiH t. 5 s. 49; U r u s k i, jw. t. 12 s. 286.

²⁶³ VL t. 7 s. 165-166; MBGiH t. 5 s. 49; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 297; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 252; B o r k o w s k i, jw. s. 346; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 387; W. S m o l e Ń s k i. *Cezar Pyrrhus de Varille. Przyczynek do historii literatury politycznej w XVIII w.* W: *Pisma historyczne*. T. 1. Kraków 1901 s. 367-368; A. F. G r a b s k i. *Myśl historyczna polskiego oświecenia*. Warszawa 1976 s. 153-172.

²⁶⁴ VL t. 7 s. 165-166.

²⁶⁵ U r u s k i, jw. t. 15 s. 95.

²⁶⁶ VL t. 7 s. 371; MBGiH t. 5 s. 53; P E S t. 4 s. 305; U r u s k i, jw. t. 2 s. 82; B o n i e c k i, jw. t. 2 s. 248; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 38; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 128.

²⁶⁷ VL t. 8 s. 165; MBGiH t. 5 s. 63; B o n i e c k i, jw. t. 10 s. 295; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 428; B o r k o w s k i, jw. s. 161; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 216.

²⁶⁸ U r u s k i, jw. t. 7 s. 81.

²⁶⁹ R a w i c z, jw. s. 16.

²⁷⁰ VL t. 9 s. 192; MBGiH t. 5 s. 65; U r u s k i, jw. t. 5 s. 127; B o n i e c k i, jw. t. 7 s. 254; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 334; B o r k o w s k i, jw. s. 118; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 167; Z a r z y c k i, jw. s. 39-98.

Niezwykle szeroko rozbudowanym działaniem w strukturze gabinetu były sprawy włoskie. Sekretarze i konsyliarze tego sektora otrzymali nobilitacje i indygenaty. Wysłannikiem Kajetana Ghigiottiego – szefa działu spraw włoskich w Rzymie – był Tomasz Antici²⁷². Głównym jego zadaniem było prowadzenie takiej polityki w stosunku do Stolicy Apostolskiej, która umożliwiałaby dogodnie nominacje na stolice biskupie w kraju²⁷³. Antici miał do pomocy Piotra Mikołaja Gartemberga²⁷⁴, a wcześniej działał tam Jakub Puszet²⁷⁵. Wszyscy trzej otrzymali indygenat: Antici i Gartemberg na sejmie w 1767/1768 r., Puszet w 1726 r.

Na sejmie 1767/1768 r. indygenat otrzymał Andrzej Bollo, minister Rzeczypospolitej Genueńskiej oraz jego synowiec Dominik Filip Bollo²⁷⁶. Andrzej Bollo był synem kupca genueńskiego. W 1766 r. mianowany został rezydentem Rzeczypospolitej o kompetencjach natury głównie ekonomicznej i pożyczkowej. Indygenat otrzymał dzięki protekcji Młodziejewskiego²⁷⁷. Na nowo powstającą placówkę dyplomatyczną w Madrycie został wysłany sekretarz legacji weneckiej, aby przygotować i zorientować się w stosunkach panujących w stolicy Hiszpanii. Nie miał on jednak uprawnień poselskich. Dobrze wywiązał się ze swego zadania, dzięki czemu król Stanisław A. Poniatowski mógł wysłać poselstwo do Madrytu²⁷⁸. Za te starania Mikołaj Manuzzi²⁷⁹ pozyskał zaufanie króla polskiego, a stany sejmowe nadały mu w 1775 r. indygenat. Nadawano również indygenaty posłom obcych narodowości działającym na rzecz Rzeczypospolitej. Indygenaty takie otrzymali między innymi: Sale Józef Maria Brignolow²⁸⁰, minister pełnomocny króla I. Mci Sardyńskiego u Dworu

²⁷¹ R y m s z y n a, jw. s. 132-133; Z a r z y c k i, jw. s. 42.

²⁷² VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 55; PES t. 1 s. 305; U r u s k i, jw. t. 1 s. 40; PSB t. 1 s. 135; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 44; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 13; L e s z c z y c, jw. t. 1 s. 11; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 31; B o r k o w s k i, jw. s. 9; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 11.

²⁷³ R y m s z y n a, jw. s. 71.

²⁷⁴ VL t. 8 s. 372; MBGiH t. 5 s. 50; PES t. 5 s. 257; B o n i e c k i, jw. t. 5 s. 378; U r u s k i, jw. t. 4 s. 103; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 84; B o r k o w s k i, jw. s. 94.

²⁷⁵ VL t. 6 f. 454; MBGiH t. 5 s. 50; PES t. 1 s. 214; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 296; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 251; B o r k o w s k i, jw. s. 345; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 44.

²⁷⁶ VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 50; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 377; U r u s k i, jw. t. 1 s. 302; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 90.

²⁷⁷ M o r a w s k i, jw. s. 298.

²⁷⁸ Z a r z y c k i, jw. s. 122.

²⁷⁹ VL t. 8 s. 165; MBGiH t. 5 s. 56; PES t. 1 s. 286; U r u s k i, jw. t. 10 s. 206; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 200; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 64; B o r k o w s k i, jw. s. 237.

²⁸⁰ VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 52; PES t. 10 s. 210; B o n i e c k i, jw. t. 2 s. 119; U r u s k i, jw. t. 1 s. 387; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 107; B o r k o w s k i, jw. s. 380.

Wiedeńskiego i August de Essen²⁸¹, rezydent I. Mci elektora Saskiego na sejmie w 1767/1768 r., Henryk Teodor de Kalberg²⁸², poseł Palatyna Rheni u Dworu Saskiego i Kamil Marcolini²⁸³, konsyliarz Najjaśniejszego elektora Saskiego na sejmie z lat 1773/1775, Wawrzyniec de Engestrom²⁸⁴, poseł szwedzki przy dworze polskim – na sejmie w 1790 r., który zostawił pamiętniki ze swego pobytu w Rzeczypospolitej²⁸⁵. Dobrze rozbudowaną służbę dyplomatyczną w Polsce miała Rosja. Stanisław A. Poniatowski związany w swej polityce wewnętrznej i zewnętrznej z Katarzyną II pragnął też mieć przychylnych dyplomatów z tego kraju. Interesowały go również posunięcia imperatorowej. Indygenaty na sejmie w 1767/1768 r. otrzymali: rezydent rosyjski w Warszawie Jan Asch²⁸⁶ i konsyliarz Jan de Rehblinder²⁸⁷ oraz – na sejmie 1773/1775 r. – konsyliarz Dytrych Tymoteusz Kleinstedt²⁸⁸. Szczególną uwagę w Rzeczypospolitej przywiązywano także do stosunków z Portą. Założono nawet w Stambule szkołę orientálną dla kształcenia adeptów służby dyplomatycznej w tym rejonie²⁸⁹. Ponadto Stambuł był przysłowiowym "języczkiem u wagi" w kręgach dyplomatycznych XVIII w. Tu ścierały się wpływy Wschodu i Zachodu. Sejm Rzeczypospolitej obdarzył indygenatami osoby działające w służbie dyplomatycznej w Turcji. Na sejmie 1767/1768 r. indygenat otrzymał Karol de Boscamp²⁹⁰, który po uzyskaniu szlachectwa polskiego i spolszczeniu nazwiska na Lasopolski został w 1776 r.²⁹¹

²⁸¹ VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 62; PES t. 5 s. 204; U r u s k i, jw. t. 3 s. 387; B o n i e c k i, jw. t. 5 s. 233; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 74; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 243; B o r k o w s k i, jw. s. 87; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 124; R o z t w o r o s k i. *Legendy* s. 156-164 n.

²⁸² VL t. 8 s. 166; MBGiH t. 5 s. 57; PES t. 1 s. 321; U r u s k i, jw. t. 2 s. 145; B o n i e c k i, jw. t. 9 s. 147; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 387; B o r k o w s k i, jw. s. 140.

²⁸³ VL t. 7 s. 166; MBGiH t. 5 s. 58; U r u s k i, jw. t. 10 s. 218; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 65; B o r k o w s k i, jw. s. 238; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 287.

²⁸⁴ VL t. 7 s. 277; MBGiH t. 5 s. 65; PES t. 1 s. 276; U r u s k i, jw. t. 3 s. 383; B o n i e c k i, jw. t. 5 s. 230; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 73; Ż y c h l i Ń s k i, jw. t. 6 s. 119-126; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 242; B o r k o w s k i, jw. s. 87.

²⁸⁵ PSB t. 6 s. 272-274.

²⁸⁶ VL t. 7 s. 371; MBGiH t. 5 s. 54; PES t. 4 s. 114; U r u s k i, jw. t. 1 s. 50; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 55; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 14; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 34; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 12; B o r k o w s k i, jw. s. 10.

²⁸⁷ VL t. 8 s. 165; MBGiH t. 5 s. 59; U r u s k i, jw. t. 15 s. 186; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 269; B o r k o w s k i, jw. s. 356; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 395.

²⁸⁸ VL t. 8 s. 166; MBGiH t. 5 s. 58; PES t. 1 s. 322; U r u s k i, jw. t. 6 s. 371; B o n i e c k i, jw. t. 10 s. 118; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 416; B o r k o w s k i, jw. s. 154.

²⁸⁹ Z a r z y c k i, jw. s. 35.

²⁹⁰ VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 61; PES t. 2 s. 256; U r u s k i, jw. t. 1 s. 358; B o n i e c k i, jw. t. 14 s. 31; B o r k o w s k i, jw. s. 126.

²⁹¹ R y m s z y n a, jw. s. 71-72.

wyznaczony na stanowisko internuncjusza Rzeczypospolitej w Stambule. Za kilkunastoletnią gorliwą służbę, jako tłumacz z języków orientalnych, w 1775 r. indygenat otrzymał Antoni Krutta²⁹².

Ustawą z 1775 r. *Ostrzeżenie względem indygenatów i nobilitacji* zainaugurowano nowy kierunek polityki indygenacyjnej. Szczególny nacisk położono na zwiększenie zaludnienia kraju przez sprowadzenie rodzin osób indygenowanych. Chodziło o przysporzenie czynnych obywateli Rzeczypospolitej²⁹³, jak też o podniesienie poziomu gospodarczego kraju²⁹⁴. Czynniki te były głównymi motywami przy nadaniu indygenatów. Dzięki takiemu uzasadnieniu indygenat otrzymał w 1790 r. de Verny²⁹⁵, który też osobną ustawą został zwolniony od opłaty stempla: "[...] Ponieważ urodzony de Verny prawem seymu niniejszego za indygenę przyjęty, familii rolniczych zagranicznych dziesięć do krajów Rzeczypospolitej przez doniesienia urodzonych posłów oświadcza sprowadzić; a zatem My król, za zgodą stanów tegoż de Verny w nagrodę jego ofiary od zapłaty stempla wypadłego uwalniamy [...]"²⁹⁶. Istotnym motywem skłaniającym stany do nagrodzenia indygenatem w roku 1790 Piotra Teppera z Fergusonów²⁹⁷ była pomoc tego największego bankiera "północy", w sprawach finansowych. Król Stanisław A. Poniatowski wiele razy zwracał się do niego o pożyczki, które otrzymywał za każdym razem. Podobnymi zasługami mógł się poszczycić Karol Glawe. Konstytucja indygenacyjna z roku 1790 tak motywowała nadanie mu polskiego szlachectwa: "Przez wzgląd wzniesienia próśb komissyi skarbu Koronnego za urodzonym [...] do nas Króla i seymujących aby za trudy w interesach skarbowych, do których był użyty, indygenat mógł otrzymać [...]"²⁹⁸. W momencie, kiedy stany sejmowe poszukiwały źródeł sfinansowania 100 tys. armii, Karol Glawe uzyskał w Amsterdamie kredyt dla Polski na kwotę 10 mln zł. wraz z obietnicą dalszych kredytów na dogodnych warunkach²⁹⁹.

²⁹² VL t. 8 s. 167; MBGiH t. 5 s. 60; Uruski, jw. t. 7 s. 103; Boniecki, jw. t. 3 s. 234; Ostrowski, jw. t. 1 s. 165; Żernicki, jw. t. 1 s. 481; Borkowski, jw. s. 190; Małachowski, jw. s. 241.

²⁹³ VL t. 8 s. 293.

²⁹⁴ Tamże t. 9 s. 154.

²⁹⁵ Tamże t. 9 s. 192; MBGiH t. 5 s. 63; PES t. 1 s. 298; Żernicki, jw. t. 2 s. 252; Borkowski, jw. s. 486; Małachowski, jw. s. 501.

²⁹⁶ VL t. 9 s. 194.

²⁹⁷ Tamże s. 189; MBGiH t. 5 s. 64; Żernicki, jw. t. 2 s. 444; PESt. 11 s. 351; Małachowski, jw. s. 479; Borkowski, jw. s. 459.

²⁹⁸ VL t. 9 s. 195; MBGiH t. 5 s. 65; Boniecki, jw. t. 6 s. 69; Uruski, jw. t. 4 s. 173; Żernicki, jw. t. 1 s. 280; Borkowski, jw. s. 100; Małachowski, jw. s. 142.

²⁹⁹ PSB t. 8 s. 38-40.

Motywem, który posłużył do nadania indygenatu Ludgerowi Samuelowi Geret w roku 1775, doktorowi obojga praw i syndykowi w senacie Torunia, był wzgląd na jego talenty i zasługi w sprawach nauki³⁰⁰. Dość szczególnie zasłużył się pułkownik Thesby Belkur³⁰¹, który zesłany po Konfederacji Barskiej na Syberię przywiózł stamtąd listę jeńców, czym przyczynił się do ich uwolnienia. Stany sejmowe były hojne w takim wypadku i otrzymał on indygenat w 1790 r. Liczne grono stanowili indygenowani, których nazwisko i sława były znane w Europie. Motyw ten posłużył do nadania indygenatu Grzegorzowi de Potiemkinowi³⁰², o którym tak pisał Ochocki: "[...] Wspomnę tu tylko jednego rosyjskiego magnata, księcia Grzegorza Potemkina, owego mężnego i znaczącego w swoim kraju męża, który w 1775 r. dostał indygenat polski, a w roku 1787 kupił u księcia Ksawerego Lubomirskiego za dwadzieścia milionów złotych dobra Smilańskie: w roku zaś 1788 naturalizował się przez uroczyste homaquam [...]"³⁰³. Podobne indygenaty otrzymali wielcy Rosjanie: Piotr Romańcöff, feldmarszałek wojsk rosyjskich w – 1775 r.³⁰⁴; księżęta: Jan Czerniszew, gen. major wojsk rosyjskich³⁰⁵ i Andrzej Szczerbatow, gen. major wojsk rosyjskich³⁰⁶ – w roku 1775. Do zaszczytu polskiego szlachectwa przypuszczone zostały również osoby innych znanych rodów w Europie: "[...] Zacość wsławione od tyłu wieków zasługami y wysokimi stopniami w Królestwie Czeskim y Państwie Cesarzskiem domu y imienia UU Waldstein łatwo nas skłania, że na instancję wielu Panow Rad naszych y posłów Ziemskich Hr. Antoniego de Waldstein Podkomorzego Nadwornego Cesarza J. K. Mci Chrześcijańskiego y Generała Majora w wojsku Jego, własnymi cnotami y talentami znakomitego, do indygenatu Korony [w 1767/1768 r.] przypuszczamy"³⁰⁷. Podobnie syn wybitnego

³⁰⁰ VL t. 8 s. 167; MBGiH t. 5 s. 57; U r u s k i, jw. t. 4 s. 135; B o n i e c k i, jw. t. 6 s. 27; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 86-87; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 271; B o r k o w s k i, jw. s. 96; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 137.

³⁰¹ VL t. 9 s. 192; MBGiH t. 5 s. 65; PES t. 4 s. 257; U r u s k i, jw. t. 1 s. 126; B o n i e c k i, jw. t. 1 s. 150; Ż e r n i c k i, jw. t. 1 s. 54; B o r k o w s k i, jw. s. 17; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 21; P S B t. 1 s. 403-404.

³⁰² VL t. 8 s. 165; MBGiH t. 5 s. 56; PES t. 1 s. 243; U r u s k i, jw. t. 14 s. 276; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 279; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 228; B o r k o w s k i, jw. s. 332; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 375.

³⁰³ O c h o c k i, jw. s. 103.

³⁰⁴ VL t. 8 s. 165; MBGiH t. 5 s. 61; PES t. 1 s. 192; U r u s k i, jw. t. 15 s. 237; O s t r o w s k i, jw. t. 1 s. 320; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 283.

³⁰⁵ VL t. 8 s. 166; MBGiH t. 5 s. 60; PES t. 1 s. 230; t. 11 s. 250; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 181; B o r k o w s k i, jw. s. 65, 443; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 92, 465.

³⁰⁶ VL t. 8 s. 165.

³⁰⁷ VL t. 7 s. 370; MBGiH t. 5 s. 51; PES t. 1 s. 298; Ż e r n i c k i, jw. t. 2 s. 482; B o r k o w s k i, jw. s. 479; M a ł a c h o w s k i, jw. s. 96.

prawnika i pruskiego ministra Ernesta Coccei³⁰⁸ oraz syn Augusta II, August Fryderyk de Cossel, gen. lejtnant wojsk saskich³⁰⁹ – na sejmie 1767/1768 r. otrzymali indygenaty. W przypadku tego ostatniego, stany sejmowe przez pamięć dla byłego monarchy, jak też dla osobistych cnót i zasług, nadały mu indygenat. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny moment. Głównymi promotorami żołnierzy ubiegających się o indygenat byli hetmani. Natomiast osoby cywilne były rekomendowane przez stany sejmowe lub poszczególne osoby.

5. Pochodzenie państwowe indygenowanych

Rzeczpospolita wchodząca w XVIII w. była krajem atrakcyjnym. W całej Europie głośnym echem odbiły się zwycięstwa Jana III Sobieskiego, a szczególnie odsiecz wiedeńska. Wielu żołnierzy pragnęło służyć w wojsku Rzeczypospolitej, w którym można było liczyć na szybką karierę i fortunę. W XVIII w. nadano 205 indygenatów cudzoziemcom. W swoich badaniach nad pochodzeniem terytorialnym zdołałem ustalić je dla 158 indygenowanych, co stanowi 77,1% ogólnej liczby uszlachconych w tym wieku i są to dane pełniejsze w porównaniu z XVII w., w którym na 209 indygenatów braki występują w odniesieniu do 80 osób³¹⁰.

Informacje źródłowe nie zawsze były pełne. Zostały one uzupełnione danymi z *Polskiej Encyklopedii Szlacheckiej*, herbarzy czy *Materiałów do Genealogii i Heraldyki Polskiej*.

Pierwsza połowa XVIII w. powoduje spadek atrakcyjności Rzeczypospolitej. Zastój we wszystkich dziedzinach życia państwowego powoduje gwałtowny spadek liczby cudzoziemców ubiegających się o polskie szlachectwo. Również wrogi stosunek szlachty był czynnikiem hamującym napływ cudzoziemców. Dopiero po wstąpieniu na tron Stanisława A. Poniatowskiego Rzeczpospolita stała się państwem pożądanym w karierze obcokrajowców.

Najwięcej indygenatów, bo 23, nadano Rosjanom. Jest to odzwierciedleniem stosunków między Rosją i Rzeczpospolitą. Dość licznie występują indygenowani Włosi (22), Francuzi (21) i przedstawiciele Saksonii (21). Te cztery kraje stanowią jedną grupę państw o najwyższej liczebności nadań indygenatów. Do drugiej grupy należą

³⁰⁸ VL t. 7 s. 372; MBGiH t. 5 s. 56; PES t. 1 s. 316, t. 5 s. 21; Boniecki, jw. t. 3 s. 232; Uruski, jw. t. 2 s. 334; Żernicki, jw. t. 1 s. 167; Borkowski, jw. s. 59; Małachowski, jw. s. 84; J. Bartoszewicz. *Panowie niemiecy na dworze Stanisława Augusta*. Warszawa 1852 s. 119-182; K. Liske. *Cudzoziemcy w Polsce*. Lwów 1876 s. 219.

³⁰⁹ VL t. 7 s. 370; MBGiH t. 5 s. 53; PES t. 5 s. 22; Uruski, jw. t. 2 s. 335; Boniecki, jw. t. 3 s. 233; Ostrowski, jw. t. 1 s. 157; Żernicki, jw. t. 1 s. 168; Borkowski, jw. s. 60; Małachowski, jw. s. 85.

³¹⁰ Jusko, jw. s. 80.

Tab. 11. Pochodzenie terytorialne indygenowanych

Terytorium	Liczba	% całości
Francja	21	10,2
Włochy	22	10,7
Anglia	2	1,0
Prusy	11	5,3
Szkocja	6	3,0
Austria	12	5,9
Saksonia	21	10,2
Grecja	1	0,5
Irlandia	4	2,0
Rosja	23	11,2
Śląsk	4	2,0
Niemcy	13	6,3
Szwajcaria	1	0,5
Węgry	1	0,5
Czechy	3	1,4
Ormianie	3	1,4
Pomorze	1	0,5
Szwecja	4	2,0
Litwa	1	0,5
Toruń	1	0,5
Albania	1	0,5
Warmia	1	0,5
Belgia	1	0,5
Brak danych	47	22,9
Ogółem	205	100,0

Niemcy (13), Austriacy (12) oraz Prusacy (11). Grupę trzecią stanowią kraje europejskie, których nieliczni przedstawiciele otrzymali szlachectwo polskie. Wśród krajów, z których pochodzi największa liczba indygenowanych, przodują państwa ościenne Rzeczypospolitej w XVIII w.

Spośród siedmiu sejmów, na których sprawa indygenatu była poruszona – problem indygenatów Włochów występuje aż na pięciu. Największą liczbę indygenatów otrzymali oni na sejmie w 1767/1768 r. Struktura zawodowa Włochów wskazuje na stanowczą przewagę ludzi zajmujących się architekturą i malarstwem. Większość z nich, mieszkająca przez dłuższy okres czasu w Rzeczypospolitej, uległa polonizacji i otrzymała nobilitacje. Za panowania Augusta II i III największym architektem był Jakub Fontana, a za Stanisława A. Poniatowskiego rolę tę przejął Merlini. Potrzebę za-

trudnienia architektów i malarzy z Włoch odczuwali i magnaci rozbudowujący swoje rezydencje³¹¹.

Tab. 12. Pochodzenie terytorialne Włochów

Sejmy	Kraje								Razem
	Ks. Mediolańskie	W. Ks. Toskańskie	Genewa	W. Ks. Piemontskie	Wenecja	Król. Sardynii	Król. Neapolu	Włochy	
1726		3					1	2	6
1764				1				1	2
1767/1768	2		4			2		1	9
1773/1775					1			2	3
1788/1792								2	2
Razem	2	3	4	1	1	2	1	8	22

W wojsku Włosi służyli przeważnie w autoramencie cudzoziemskim, stanowiąc wartościową kadre oficerską, szczególnie w takich rodzajach broni, jak artyleria i piechota. Odradzająca się służba dyplomatyczna za czasów Stanisława A. Poniatowskiego potrzebowała ludzi zdolnych i biegłych w językach obcych. Króla polskiego bardzo interesował świat śródziemnomorski, szczególnie Włochy i Hiszpania³¹². Stanisław A. Poniatowski chcąc mieć przychylnych sobie biskupów w kraju musiał utrzymywać przyjazne stosunki z Państwem Kościelnym. Króla interesowały także republiki Handlowe: Genua i Wenecja. Mając duże zaufanie do Włochów, król mianował agentem w Hiszpanii Mikołaja Manuzziego.

Również nazwiska Francuzów zauważamy na pięciu sejmach. Wskazuje to na ciągłość ich napływu do Polski, gdzie odgrywali znaczną rolę polityczną. Nieudana wyprawa ks. Contiego po koronę polską³¹³ nie zahamowała napływu Francuzów do Polski. Najwięcej indygenatów otrzymali Francuzi na dwóch sejmach: 1764 i 1767/1768 r.³¹⁴

Symptomatyczny jest jednak spadek ich liczby na Sejmie Wielkim. Rewolucja we Francji spowodowała odpływ obywateli tego państwa z Polski do swego kraju. Jeśli

³¹¹ *Cztery wieki Mazowsza, szkice z dziejów 1526-1914*. Pod red. I. Gięsztor, A. Zahorskiego i A. Łukasiewicza. Warszawa 1968 s. 188 nn.; *Historia sztuki polskiej*. Pod red. T. Dobrowolskiego. Kraków 1962 t. 2 cz. 2.

³¹² *Z a r z y c k i*, jw. s. 42 nn.; *R y m s z y n a*, jw. s. 52 nn.

³¹³ *M. K o m a s z y Ń s k i. Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*. Warszawa 1971.

³¹⁴ *VI*, t. 7 s. 165, 372.

Tab. 13. Nadania indygenatu Francuzom

Sejmy	Francja
1726	3
1764	7
1767/1768	7
1773/1775	3
1788/1792	1
Razem	21

chodzi o Francuzów, większość indygenatów otrzymali wojskowi służący w artylerii i inżynierii wojskowej. Nowe rodzaje broni i nacisk kładziony na artylerię i inżynierię wojskową prowadził do zwiększenia wartości bojowej tych rodzajów broni. Francuzi byli również osobistymi doradcami króla oraz służyli w dyplomacji, w której powszechnie używano języka francuskiego. Było to także przyczyną przychylnych decyzji sejmu w stosunku do Francuzów. Austriacy obecni byli na czterech sejmach Rzeczypospolitej XVIII w.³¹⁵ Największą ich liczbę zauważamy na sejmie 1767/1768 r.³¹⁶ Na pozostałych sejmach występują oni nielicznie. Pięciu z nich to wojskowi, trzech pracowało w kancelarii królewskiej i czterech w dyplomacji.

Tab. 14. Nadania indygenatu Austriakom

Sejmy	Austria
1726	2
1764	1
1767/1768	8
1773/1775	1
Razem	12

Indygenowani z Saksonii są obecni na czterech sejmach 1764-1784 r. Szczególnie na dwóch – w 1767/1768 i 1773/1775 r.³¹⁷ – ich liczba jest wysoka. Nie występują natomiast przed 1764 r. Niezwykle gwałtowne zajścia między Augustem II i szlachtą, zakończone na sejmie niemym w 1717 r., poderwały zaufanie do Saksończyków. Dopiero w momencie wstąpienia na tron Stanisława A. Poniatowskiego sytuacja się

³¹⁵ MBGiH t. 5; PES t. 1-12; U r u s k i, jw. t. 1-15; Ż e r n i c k i, jw. t. 1-2; O s t r o w s k i, jw. t. 1.

³¹⁶ VL t. 7 s. 372 nn.

³¹⁷ VL t. 7 s. 372 nn.; t. 8 s. 167 nn.

zmieniła. W pamięci szlachty nieco zatarł się obraz gwałtów wojska saskiego z początku stulecia.

Tab. 15. Nadania indygenatu Saksończykom

Sejmy	Saksonia
1764	2
1767/1768	10
1773/1775	8
1784	1
Razem	21

Najliczniej, bo aż w 14 przypadkach, zostali Saksończycy indygenowani za zasługi wojenne. Służyli oni przeważnie w cudzoziemskim autoramencie, w rangach oficerskich i podoficerskich, szczególnie w artylerii. Spotkać ich można było także w kancelarii królewskiej, jako sekretarzy, a także jako agentów na innych dworach.

Na dwóch pierwszych sejmach XVIII w. (1726 i 1764 r.), na których nadawano indygenaty, nie spotkamy przedstawicieli z Rosji. Pierwsza akcja indygenacyjna objęła ich dopiero w 1767/1768 r. W miarę jak zwiększała się kuratela Rosji nad Rzeczpospolitą, rosła również liczba indygenatów nadanych Rosjanom. Najwięcej indygenatów nadano im na sejmie rozbiorowym 1773/1775 r.³¹⁸

Tab. 16. Nadania indygenatu Rosjanom

Sejmy	Rosja
1767/1768	6
1773/1775	16
1776	1
Razem	23

Nawet po tak niepopularnym sejmie z 1773/1775 r. i ostatniej walce między St. Augustem i obozem hetmańskim, na sejmie w 1776 r. indygenat otrzymuje jeden Rosjanin. Antyrosyjskie nastroje na Sejmie Czteroletnim były – jak się wydaje – przyczyną nieudzielenia na tym sejmie indygenatów Rosjanom. Szlachectwa nadane Rosjanom można podzielić na dwa rodzaje: jeden stanowią wojskowi, a drugi dyplomaci. Stanisław A. Poniatowski starał się między innymi przez nadania indygenatów o jak najprzychylniejszy stosunek Katarzyny II do Rzeczypospolitej. Sejm obdarzał

³¹⁸ Tamże.

więc indygenatami feldmarszałków i wyższych oficerów rosyjskich oraz dyplomatów mających wpływ na politykę Rosji w stosunku do Polski.

Wśród cudzoziemców indygenowanych na sejmach Rzeczypospolitej znaczną grupę stanowili Niemcy (bez Prusaków). Brakuje bliższych informacji o ich przynależności do poszczególnych państw niemieckich – są to zazwyczaj wzmianki typu "stara rodzina niemiecka" bądź "dawna rodzina niemiecka". Obcokrajowców narodowości niemieckiej możemy spotkać na czterech sejmach Rzeczypospolitej XVIII w. Największą ich liczbę zauważamy na sejmie w 1773/1775 r.³¹⁹

Tab. 17. Nadania indygenatu Niemcom

Sejmy	Niemcy
1767/1768	2
1773/1775	6
1784	1
1788/1792	4
Razem	13

Występują też na Sejmie Czteroletnim. Byli to głównie wojskowi i pracownicy kancelarii królewskiej.

Indygenaty nadane w XVIII w. cudzoziemcom nie ominęły również przedstawicieli Prus. Sąsiad północny był związany z Rzeczpospolitą licznymi układami, w związku z tym migracja ludnościowa była duża. Indygenowanych obcokrajowców z Prus spotykamy w XVIII w. na trzech sejmach.

Tab. 18. Nadania indygenatu Prusakom

Sejmy	Prusy
1726	3
1767/1768	5
1788/1792	3
Razem	11

Wszystkie indygenaty przedstawicieli Prus nadano wojskowym autoramentu cudzoziemskiego. Spotykamy również wzmianki o indygenatach oficerów służących w wojsku pruskim. Taka sytuacja sprzyjała wzmocnieniu kadry dowódczej w wojsku polskim, gdyż indygenowani żołnierze służący w wojsku pruskim byli powoływani do wojska polskiego. Po podjęciu uchwały o powiększeniu wojska o 100 tys. brakowało kadry

³¹⁹ VL t. 8 s. 167 nn.

oficerskiej dla wielu nowych jednostek. Podjęto próbę ściągnięcia do kraju polskich oficerów służących w obcych wojskach, a nawet powołano oficerów obcych narodowości, nadając im jednocześnie indygenat. Przykładem może być problem obsadzenia stanowiska gen. lejtnanta i dowództwa Dywizji Małopolskiej, które otrzymał indygenowany w 1790 r. ks. Ludwik Wirtemberski.

ZAKOŃCZENIE

Rzeczpospolita w XVIII w. przeżywała głębokie przemiany we wszystkich dziedzinach. Nobilitacje i indygenaty są niezbitym dowodem tych przemian. Pomimo licznych zastrzeżeń i zakazów szlachta nie mogła powstrzymać fali idących zmian. Coraz to więcej bardziej ambitnych jednostek dostawało się w szeregi szlacheckie. Stan szlachecki zaczął zmieniać swoje oblicze, dzięki nowo nobilitowanym i indygenowanym. Punktem kulminacyjnym tych przemian był Sejm Czteroletni. Zdecydowana większość nobilitacji i indygenatów przypada na 2 poł. XVIII w. Wśród nobilitowanych klejnot szlachectwa przypadł w przeważającej liczbie "cywilom", natomiast indygenaty wojskowym. Szlachectwo otrzymywano za zasługi wojenne lub za dobrą służbę na rzecz króla i Rzeczypospolitej. Podkreślić należy dużą liczbę nobilitacji i indygenatów nadanych w 2. poł. XVIII w. dyplomatom. Był to niezwykle ważny proces w odradzaniu służby dyplomatycznej za panowania Stanisława A. Poniatowskiego. Liczne nobilitacje kupców, bankierów i fabrykantów zadośćuczyniły teoriom merkantylizmu głoszonym przez "Monitor". Duża liczba nobilitacji przypadła osobom z woj. mazowieckiego, ale fakt ten jest wytłumaczalny ze względu na Warszawę. Miasto to przeżywało niezwykle prężny rozwój za Stanisława A. Poniatowskiego. Indygenowani natomiast pochodzili głównie z państw ościennych oraz z Włoch i Francji, z którymi Polska miała liczne powiązania. Nobilitacje i indygenaty przyczyniły się do gospodarczego i kulturalnego wzbogacenia Polski, otrzymującym zaś szlachectwo polskie otwierały możliwość awansu w Polsce.

NOBILITATIONEN UND INDIGENATE IN DER ADELSPUBLIK IM 18. JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

Im Artikel wird das Problem des legalen Aufstiegs von Vertretern der niederen Stände aus der Bauernschaft und dem Bürgertum (Nobilitationen) sowie des ausländischen Adels (Indigenate) in den Adelsstand im 18. Jahrhundert in Polen dargelegt. Die Nobilitationen und Indigenate waren ein Ausdruck der tiefgreifenden Wandlungen, die sich insbesondere in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts in der Adelsrepublik vollzogen.

Im Verlauf des 18. Jahrhunderts, d.h. in der Zeit der Herrschaft der Sachsenkönige und Stanislaw August Poniatowskis bis zum letzten Sejm der Adelsrepublik im Jahre 1793 wurden 1020 Personen geadelt bzw. indigeniert. Es handelte sich dabei um ehrgeizige und unternehmerische Individuen. Der übergrosse Teil der Nobilitationen und Indigenate (990) wurde in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts verliehen. Dank der Neugeadelten und Indigenierten veränderte der Adelsstand allmählich sein Antlitz. Den Gipfelpunkt dieser Wandlungen bildete der Vierjährige Sejm (1788-1792), auf dem insgesamt 374 Nobilitationen und Indigenate verliehen wurden. Die Nobilitationen fielen in der Mehrheit auf "Zivilisten" (537 gegenüber 278 Offizieren), die Indigenate in der Mehrheit auf Offiziere (124 gegenüber 81 Zivilisten). Der Fächer der Verdienste, für die man den polnischen Adelstitel erlangen konnte, war gross. Meistens handelte es sich um Kriegsverdienste sowie um gute Dienste für den König und die Adelsrepublik. Dank dem Kriegsdienst erhielten 402 Personen Nobilitationen und Indigenate. Eine grosse Anzahl von Nobilitationen und Indigenaten fiel auf die Diplomaten in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts (36 Personen), was ein Ausdruck der Wiedergeburt des diplomatischen Dienstes in Polen unter Stanislaw August Poniatowski war. Zahlreiche polnische Adelstitel wurden auch Kaufleuten, Bankieren und Fabrikbesitzern verliehen (41 Personen).

Von den Geadelten stammten die meisten (103 Personen) aus der Wojewodschaft Masowien, darunter fast die Hälfte (69) aus Warschau. Die meisten Indigenierten stammten aus Nachbarstaaten wie Russland (23) und Sachsen (21) sowie aus Italien (22) und Frankreich (21). Dies waren Staaten, mit denen die Adelsrepublik zahlreiche politische, wirtschaftliche und kulturelle Beziehungen unterhielt.

Die Nobilitationen und Indigenate trugen auf vielen Gebieten zu einer grossen Bereicherung der Adelsrepublik bei. Die den polnischen Adelstitel erhaltenden Personen erlangten die Perspektive einer wirtschaftlichen oder militärischen Karriere.